MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

ORGAN TOWARZYSTWA HERALDYCZNEGO WE LWOWIE

Nr. 5-6. **Lwów Maj-Czerwiec 1911.** **Rok IV.**

Warunki przedpłaty:
Przedpłata na Miesięcznik wynosi rocznie:
6 K. = 6 Mk. = 4 Rb.
Numer pojedynczy 75 hal., z przesyłką 80 hal.
Przedpłata na Rocznik wynosi:
10 K. = 9 Mk. = 5 Rb.

Członkowie Towarzystwa heraldycznego, płacący prócz wpisowego w kwocie 2 K, roczną wkładkę 12 K, otrzymują Miesięcznik i Rocznik bezpłatnie.

Wkładki i przedpłatę należy nadsyłać: **Towarzystwo heraldyczne (Dr. M. Dunin-Wąsowicz) Lwów, pl. Strzelecki 5A.**

Korespondencye i rękopisy pod adresem:
Dr. Władysław Semkowicz, Lwów, ulica Zamojskiego l. 14.

Treść:

Pakosław Lasocic i Pakosław Wojciechowicz.

Zaczynam od wyjaśnienia załączonej tablicy genealogicznej. Ma ona za zadanie określić stosunek obu Pakosławów, Lasocica i Wojciechowicza, do siebie i do niejasnych nieraz danych źródłowych w okresie lat 1230—1240. Częste bowiem pojawianie się ich na różnych urzędach bardzo utrudnia zdanie sobie sprawy, z którą z tych osób ma się do czynienia, a przy ustawianiu ich w specyalnie *ad hoc* zmierzających pracach, powoduje pomieszanie, bądź niepotrzebne powiększanie ilości występujących osób. Spornej dziś jeszcze w nauce przynależności rodowej Pakosławów (wedle Małeckiego Lisy, wedle Piekosińskiego Habdanki) na razie nie rozstrzygam.

Taki tedy był cel tej tabelki, reszta zaś to już tylko dodatek, umieszczony dla dokładności i dopełnienia stosunków rodowych obu tych możnowładców. Przejdźmy po kolei zestawione tu postaci.

1. O osobie tego Pakosława pozostawiły nam źródła dość liczne wiadomości. Jest to mianowicie Pakosław Starszy, syn Lasoty, nazwany tak dla odróżnienia od swego brata Pakosława Wojciechowicza. Że Pakosław, syn Lasoty, jest identyczny z Pakosławem Seniorem, na to wskazuje kilka dokumentów[1]). Bardzo ciekawem jest jego „*curriculum vitae publicae*“. Od r. 1222 — 1223 występuje jako kasztelan krakowski[2]), od r. 1223—1229 piastuje urząd wojewody sandomierskiego[3]), z czem łączy na krótko w r. 1227 i palacyę krakowską[4]). Zdaje się jednak, że zmienności losów swego pana t. j. Bolesława Wstydliwego i on doznał częściowo. W latach 1230—1231 widzimy go bez

[1]) KMog. nr. 6., KMpol. II. nr. 406. KMpol., I. nr. 24. [2]) KKat. nr. 14. KMog., nr. 3. [3]) KMpol. II. 387, 393, 395. KMpol. I. 10, KKat. nr. 13, 14, 19. KMog. 6, 10., K. Pol. I. 19. [4]) KMpol. II. 393.

godności[1]). Z wydzieleniem zaś Wstydliwemu ziemi wiślickiej przez Konrada obejmuje on urząd kasztelana tego grodu[2]), niedługo jednak porzuca nową godność i krząta się około załatwienia różnych spraw przed zamierzoną podróżą do Ziemi św.[3]). Czy odbył ją rzeczywiście — nie wiadomo. Co prawda, przez cały rok 1233 nie spotykamy go nigdzie i to przemawiałoby za odbyciem tej podróży, brak jednak jakichkolwiek jej śladów (a można przypuszczać, że odbycie takiej pielgrzymki przez znakomitego pana, przejawiłoby się przecież potem i z jego strony np. w donacyach, a ze strony drugich we wspomnieniu) utwierdza mnie raczej w mniemaniu, że skończyło się tylko na *„pium desiderium“*, albo nigdy, albo w każdym razie nie zaraz uskutecznionem.

Już jednak w r. 1234 występuje Pakosław Starszy po stronie Henryka Brodatego, jako kasztelan krakowski[4]), na którymto urzędzie pozostał i w r. 1235[5]), by w latach następnych t. j. 1236—1239 objąć urząd palatyna dworu Wstydliwego, rezydującego wtedy w Krakowie, z szumną intytulacyą „palatyna Krakowa“[6]).

Że Pakosław kasztelan krakowski, to Pakosław Starszy — przemawiają za tem najpierw dwa względy negatywne. Wiemy mianowicie, że współcześnie nie było więcej, jak dwóch ludzi tego imienia, mogących objąć wspomniany urząd — wiemy również, że Pakosław Młodszy nie mógł być kasztelanem krak. ani w r. 1234 ani w r. 1235, bo właśnie w tym czasie t. j. w r. 1233[7]), 1234[8]), 1235[9]), występuje jako wojewoda sandomierski, ostatecznie mamy wyraźnie potwierdzonego tego kasztelana jako Lasocica[10]). Że zaś wojewoda krakowski jest naszym Lasocicem, stwierdza to ponad wszelką wątpliwość pieczęć, zawieszona u dokumentu z dnia 13. stycznia 1238, w której otoku czytamy: *„S. Comitis Pacoslai Maioris“*[11]).

Wspomniałem wyżej, że Pakosław Starszy to stronnik i to jeden z najwierniejszych, Bolesława Wstydliwego, nie darmo przecież nazywa go Grzymisława *„comes venerabilis fame Pacoslaus“*[12]); z chwilą więc, gdy Wstydliwy odzyskał, dzięki interwencyi Henryka Pobożnego, księstwo sandomierskie i on podąża za wracającym księciem do kraju i już w r 1239[13]) obejmuje kasztelanię wiślicką[14]).

---

[1]) KMpol. I. 13. [2]) KMog. 12. Prof. Piekosiński (Rycerstwo Polskie t. III. s. 90. nr. 558.) widzi w tym kasztelanie jakiegoś innego Pakosława, a prof. Małecki zupełnie go pomija (Studya heraldyczne t. II. s. 18.). [3]) KMpol. II. 404. 406. (w obu razach występuje bez oznaczenia godności). [4]) KTyn. 17. KMpol. II. 409. [5]) KMog. 13. [6]) Dł. Liber Beneficiorum t. I. str. 152; KMpol. t. I. 21.; KMog. 15.; KMpol. I. 22. Co się tyczy interpretacyi tego województwa por. moją pracę pt. Stosunki w Sandomierskiem w latach 1234—1239, Kwart. hist. zesz. 1/2 1911. Zauważyć przytem trzeba, że Pakosława Starszego (Pachozlaus Senex), występującego w r. 1237 na dok. Bolesława Konradowicza, jako kasztelana żarnowskiego (Kod. Pol. I. nr. 27.), nie można zgoła uważać za identycznego z naszym Pakosławem, o tym bowiem wiemy konkretnie, że właśnie w owym czasie był w Krakowie. Jest to zdaje się Pakosław inny z linii mazowieckiej, o którym jeszcze powiem nieco w innym szkicu. Prof. Piekosiński jednak (Rycerstwo Polskie t. III. s. 37. nr. 167.) widzi w kaszt. żarnowskim naszego Pakosława. O palacyi zaś Pakosława z r. 1236—1239, nic nie wspomina. [7]) KMpol. II. 407. [8]) KPol. III. 13. [9]) KMpol. II. 412. [10]) KTyn. 17. [11]) KMpol. I. 22. Por. Piekosiński: Pieczęcie polskie wiek. śred. nr. 111. [12]) KMpol. I. 24. [13]) KMpol. II. 417. Prof. Małecki (Studya heraldyczne t. II. s. 16. 18.) przyjmuje, że ten Pakosław to inny, bo Pakosław s. Lasoty miał w r. 1238 umrzeć. Przeciw temu świadczy dok. z r. 1239. (Kod. Mpol. I. nr. 24.). [14]) Że jest to ten sam Pakosław, przemawia znowu zatem pieczęć zupełnie równobrzmiąca z powyżej cytowaną. (KMpol. II. 417.) Prof. Piekosiński l. c. idąc za błędnem wydaniem dok. z r. 1239. (Kod. Pol. I. 28.) przyjmuje, że Pakosław był wtedy wojew. wiślickim. Rzecz jasna, że przyjmując to zapatrywanie, muszę zarazem uznać, że Wiślica wchodziła wtedy w obręb księstwa sandomierskiego, jeżeli więc, jak powiada kronika wielkopolska, Henryk Brodaty zagarnął część tego Księstwa dla siebie, włączając ją do księstwa krakowskiego, (Mon. Pol. hist.

Kasztelanię wiślicką dzierżył Pakosław do r. 1242[1]), poczem przeszedł na kasztelanię sandomierską[2]). Zdaje się jednak, że tylko niespełna trzy lata piastował ten urząd; już bowiem w r. 1246 na godności tej występuje Stefan (1246—51)[3]), potem Piotr (1253)[4]), Bogufał (1255—1258)[5]), Falisław (1260—1262)[6]), Bogufał (1262)[7]). W roku jednak 1266 spotykamy znowu Pakosława[8]). Jest to nieco dziwne, nie mniej jednak możliwe i prawdopodobne, że Pakosław ten objął ponownie, po dość długiej przerwie, opróżniony w tym czasie urząd, za tożsamością zresztą osoby przemawiałby brak jakiegoś innego w danej chwili Pakosława. Pakosław Wojciechowicz już umarł[9]). Do Pakosława Starszego należy również odnieść wiadomość o donacyi wsi Ocice na rzecz klasztoru koprzywnickiego[10]).

2. Na to, że Miron jest bratem Pakosława Starszego, wskazują dokumenty z lat 1222 i 1224, gdzie wymieniony on jest, jako *frater Pacoslai*[11]).

3. i 4. Prócz wspomnianego brata miał Pakosław jeszcze dwie siostry, z imion nam jednak nieznane: jedna wspomniana w r. 1239[12]), o drugiej zaś dowiadujemy się pośrednio stąd, że jej syn Tomasz Piotrkowicz, nazwany jest w dokumencie z r. 1224 siostrzeńcem Pakosława *(sororius Pacoslai)*[13]).

5. Również nieco bliżej znanym nam jest syn Wojciecha, t. zw. Pakosław Młodszy. On to, zdaje się, występuje w r. 1224 jako nadworny sędzia Leszka Białego[14]). W tym samym jednak roku występuje także bez urzędu[15]) i zdaje się pozostaje tak aż do roku 1231[16]). W tym dopiero czasie, dzięki nowemu porządkowi rzeczy, obej-

---

t. II. str. 556.) to wobec prawdopodobieństwa, że częścią ową była ziemia położona na wschód od Krakowa, (stało się to jednak, zdaje się, nie wcześniej jak w r. 1234, w tym bowiem roku czyni Bolko jeszcze nadania w Wiślickiem, Kod. tyn. nr. 17.) a Wiślica leżała właśnie nad samą jego granicą — i wobec ostatniej konjunktury, przysądzającej gród ten ziemi sandomierskiej, trzeba powiedzieć, że widocznie Henryk Pobożny, objąwszy władzę po ojcu, zwrócił tę część Bolesławowi Wstydliwemu. O tem bowiem, że Wiślica wchodziła w obręb ziemi sandomiersk[iej], dowiadujemy się z przekazu Kadłubka, który powiada o Mieszku Starym, że objąwszy na mocy układu władzę nad Krakowem, nie tylko nie dotrzymał obietnicy, ale co więcej... quedam nepotum (Lesconis et Conradi) castra videlicet Wisliciam et alia tria occupavit, asserens illa Cracoviensis esse provincie, nec debuisse a capite membra rescindi que magnis maiorum consiliis ac studiis vix tandem sunt reparata (Mon. Pol. hist. t. II. str. 444.): I kto wie, czy na dnie tej pretensyi Mieszka Starego nie było nieco słuszności. Mniemałbym bowiem, że dawniej należała Wiślica do Krakowskiego, do Sandomierza zaś przeszła ona dopiero za Henryka (syna Krzywoustego), kiedy to, jak mówi Kadłubek, Bolesław Kędzierzawy objąwszy po wypędzonym Władysławie tron krakowski... non ea tantum deferens, quae ratio successionis postulasset, sed impertinentes quoque provincias sacra indultione collargiens, Mesconi videlicet et Henrico (Tamże str. 370.). W ten bowiem sposób najłatwiej i najprawdopodobniej dałoby się pogodzić pretensye Mieszka Starego i rezultat sporu tj. ostateczne zostawienie Wiślicy przy Sandomierzu. Zauważyć jednak należy, że owo przyjęte przezemnie włączenie Wiślicy do ziemi krakowskiej przez Henryka Brodatego, mogło nastąpić co najwcześniej w r. 1234, w tym bowiem roku Bolesław Wstydliwy, wystawiając w Łukanie akt dla klasztoru tynieckiego, zwalnia jeszcze od stróży mieszkańców per dominium Vislicie et Sudomirie (Kod. tyn. nr. 17.).

[1]) KMpol. II. 419. Coprawda jeszcze raz d. 5. VIII. 1243 r. (KMpol. II. 423.) spotykamy go na urzędzie kaszt. wiśl., wobec jednak tego, że dokum. ten uznano za fałszywy (Ulanowski: O założeniu... klasztoru... w Staniątkach str. 32—37.), a już poprzednio, bo 9. czerwca widzimy Pakosława na kaszt. sandomier., możemy bez żadnych skrupułów pominąć tę wiadomość. [2]) KMog. 18., KMpol. I. 26., Kkat. 24. [3]) KMpol. I. 28 29. [4]) KKat. 39. [5]) KMpol. II. 449. 452. Mpol. I. 44. 51. [6]) KMpol. II. 459. KMpol. I. 60. [7]) KMpol. I. 57. 58. 59. [8]) KMog. 27. [9]) KPol. I. nr. 44. [10]) KMpol. I. nr. 93. [11]) KKat. 13. 14. [12]) KMpol. I. 24. [13]) KKat. 13. 14. [14]) KMog. 3. Prof. Piekosiński (l. c. . 46. nr. 247.) widzi w nim innego Pakosława (VI.). [15]) KKat. 15. [16]) KMpol. 13.

*

muje odrazu z ramienia Bolesława Konradowicza palacyę i kasztelanię sandomierską[1]). Ostatecznie też utrzymuje się trwale do chwili, zdaje się, swej śmierci, tj. do r. 1241, na województwie sandomierskiem[2]). Godzi się więc dodać, że musiał to być człek niezwykle sprytny, skoro umiał się utrzymać w łaskach Konrada i Wstydliwego, a urzędu raz objętego do końca życia nie puścił. O ile idzie o stosunek pokrewieństwa, to jest on, jak wskazuje dokument z r. 1232[3]), bratem Pakosława Starszego; ponieważ zaś ojcem jego był Wojciech, a ojcem Pakosława Starszego Lasota, więc widocznie byli tylko braćmi stryjecznymi.

Z braci jego znamy pięciu:

6. Floryan, jako taki jest wymieniony w r. 1224[4]) i w r. 1239[5]). On to, zdaje się, zostaje później po śmierci brata, wojewodą sandomierskim[6]).

7. Piotr występuje w r. 1232[7]) i 1239[8]).

8. Że Lasota jest bratem Pakosława Młodszego, świadczy dokument z r. 1233[9]). Był on kantorem wiślickim w r. 1249[10]), proboszczem szkalmierskim w latach 1250[11]), 1253[12]), 1255[13]), 1256[14]), a wreszcie proboszczem sandomierskim w latach 1258[15]), 1260[16]), 1261[17]), 1264[18]).

9. Pośrednio, dzięki temu Lasocie, zyskujemy w dokumencie z r. 1250[19]) wiadomość o jego, a temsamem i Pakosława Młodszego bracie i stryju. Dzierżykraj, proboszcz szkalmierski — to brat, a Włost — to stryj obu. Wstawiając zaś tych dwóch po trzech innych, kieruję się tem, że zwykle młodsi poświęcali się służbie duchownej.

10. Najmłodszy z Wojciechowiczów — to Skarbimir. Wiadomości o nim zasięgamy z dok. z d. 18 lipca 1264[20]), na którym występuje jako brat Lasoty. Jest to zdaje się późniejszy komes r. 1270[21]), podkomorzy sandomierski r. 1268[22]), podkomorzy krakowski r. 1273[23]) i kasztelan wiślicki r. 1275[24]), 1277[25]).

11. W r. 1228 spotykamy jeszcze jednego Pakosława, jako kustosza kieleckiego[26]), a w r. 1235., jako archidyakona sandom.[27]). Sądząc z imienia, był on w ścisłym pokrewieństwie z Pakosławami, gdy zaś nie mógł być synem ani Lasoty ani Wojciecha, bo oni mieli wyżej wspomnianych Pakosławów, więc mógłby być tylko z pośród znanych nam synem Pakosława, wojewody krakowskiego z początku XIII. w. (KKat. nr. 8.) a zdaje się brata Lasoty i Wojciecha, lub synem Włosta. Przypuszczając jednak, że syn Pakosława, wojewody krakowskiego prawdopodobniej zostałby w stanie świeckim ze względu na widoki karyery wobec stanowiska ojca — odnoszę go raczej do Włosta. Ostatecznie zostawiam kwestyę otwartą.

12. O Mścigniewie synie Pakosława Starszego dowiadujemy się z dokumentu z r. 1274[28]).

---

[1]) KMog. 12. Według prof. Piekosińskiego (l. c. s. 55. nr. 273.) on to miał się od r. 1238 nazywać Starszym (Maior). [2]) Historiae Polonicae t. II. str. 268. [3]) In presencia Pacoslai iunioris fratris sui = Pacoslai Senioris. (KMpol. II. 406.). Do tego to Pakosława odnieść należy donacyę na rzecz Norbertanek krzyżanowickich, obejmującą Szarbków, Konary, Klęczanowo i Grochowiska. (KPol. t. I. nr. 44.). [4]) KKat. I. nr. 15. [5]) KMpol. I. nr. 24. [6]) KMpol II. nr. 424. [7]) KMpol. II. nr. 404. [8]) KMpol. I. nr. 24. Pacoslaus (Junior) Florianus frater suus, Petrus alius frater suus... [9]) KMpol. II. nr. 407. [10]) KKat. I. nr. 30. [11]) Tamże. [12]) KMpol. II. nr. 439. [13]) KMpol. II. nr. 447. [14]) KMpol. II. nr. 450. [15]) KMpol. II. nr. 454, 455, KKat. I. nr. 57. [16]) KMpol. II. nr. 456. [17]) KKat. I. nr. 62. [18]) KMpol. I. nr. 67. [19]) KKat. I. nr. 30. [20]) KMpol. II. nr. 473. [21]) Tamże nr. 476. [22]) KMog. nr. 31. [23]) KMpol. II. nr. 478. [24]) KTyn. nr. 27. [25]) KMpol. II. nr. 483. [26]) KMog. nr. 9. [27]) KMpol II. nr. 413. [28]) Mystygnews senis Pacoslai filius (KMpol. II. nr. 480). Prof. Piekosińsk

13. Por. wyżej pod 7)[1]). Tomasz ten miał, według Długosza, zginąć pod Lignicą[2]).

14. W r. 1250 spotykamy Jakóba, syna Pakosława[3]). Jest to tedy potomek jednego z dwu wyżej wspomnianych Pakosławów, którego jednak z nich — tego na pewne nie wiemy. Biorąc jednak pod uwagę to, że Lasocic ofiarując łan w Mogile, czyni to... *ponens... uxorem et* filium *in eorumdem monachorum orationibus*[4]), a więc ze względu na jednego tylko syna, dalej to, że Mścigniew, rozporządzając Pękosławicami, ani nie czyni żadnej wzmianki o konsensie brata, ani nie poleca duszy modłom mnichów[5]), wolałbym w Jakóbie tym widzieć syna Pakosława Młodszego. Zresztą gdyby był synem Pakosława Starszego, byłby się już wcześniej pojawił w źródłach.

Rodowód Pakosławów.

Pakosław	**Lasota**	1. **Pakosław Starszy**	12. **Mścigniew**
		2. **Miron**	
		3. **N.** (córka) *mąż: Olbrachczki*	
		4. **N.** (córka)	13. **Tomasz Piotrkowicz** z Wrocławia
	Wojciech	5. **Pakosław Młodszy**	14. **Jakób**
		6. **Floryan**	
		7. **Piotr**	
		8. **Lasota**	
		9. **Dzierzykraj**	
		10. **Skarbimir**	
	Włost	11. **Pakosław**	

Dr. Maryan Łodyński (Kraków).

(l. c. s. 169.) uważa go za członka rodu Lubowlitów-Ogniwów, wobec czego wyklucza go z Habdanków. Przeciw temu, a za przynależnością do Habdanków przemawiałaby nazwa wsi Pękosławice, która jest jego dziedziczną posiadłością. [1]) Tamże nr. 395. [2]) Dlugossi: Historiae Polonicae t. II. p. 277. [3]) KMpol. I. nr. 32. [4]) KMog. nr. 6. [5]) residuum valoris... pro remedio animarum patris et matris sue, pro suaque salute... contulit. (KMpol. II. nr. 480).

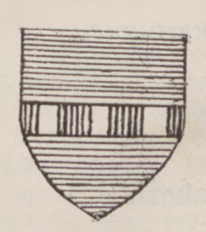
O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej
na kresach inflanckich.
(Ciąg dalszy).

W rozdziale niniejszym mamy z kolei zapoznać czytelnika ze szlachtą rdzennie polską w dawnem księstwie inflanckiem. Szlachta ta, jużto za zasługi wojenne, jużto w spadku po dawnych rodach krzyżacko-rycerskich, z którymi więzy krwi ją łączyły, otrzymała posiadłości ziemskie na kresach inflanckich i osiadła tam stale.

Zanim tę szlachtę bądź rdzennie polską, bądź też przez królów polskich w wieku XVII. nobilitowaną, w porządku alfabetycznym tu wymienimy, z oznaczeniem prowincyi polskich lub litewskich, z jakich do Inflant przybywała, — winniśmy poświęcić słów kilka trzem rodom, lubo matrykułą rycerstwa kurlandzkiego nie objętym, ale oczywiście do szeregu rodów starorycerskich należącym, a mianowicie: 1. gałąź polską Ungern-Sternbergów, w województwie mohylewskiem, 2. Ryków Drycańskich, w księstwie inflanckiem i 3. Klodtów, szeroko rozgałęzionych na Litwie.

ad 1. O polskiej gałęzi odwiecznego rodu v. **Ungern-Sternberg** rozpisuje się obszernie uczony archiwaryusz rewelski Karol Russwurm w trzytomowem dziele p. t. „*Nachrichten über das Geschlecht der Ungern-Sternberg,* nach authentischen Quellen gesammelt von Rudolph von Ungern-Sternberg zu Birkas, im Auftrage der Familie revidiert und ergänzt von Carl Russwurm“[1]). Odsyłając czytelników do tego wyczerpującego dzieła, w którem autor uwzględnia także gałąź polską Ungern-Sternbergów, osiedloną w województwie mohylowskiem od XVII. stulecia w dobrach Osmołówka i Kamionka, zaznaczamy tu jeno wybitnego uczonego polskiego, Dra med. Franciszka Ungern-Sternberga (syna ziemianina mohylowskiego Konstantego br. Ungern-Sternberga, dziedzica Kamionki), przebywającego stale we Florencyi. Urodził się on w r. 1838 w dobrach ojcowskich Kamionka w gub. mohylowskiej, studya uniwersyteckie odbywał w dawnym Dorpacie w latach 1857—1864 i tamże w r. 1866 uzyskał stopień doktora medycyny, lecz przeważnie oddawał się studyom przyrodniczym, zwłaszcza botanice. Następnie przemieszkiwał we Wiedniu i Paryżu, wreszcie po dłuższym pobycie w mieście Tenda w Piemoncie osiadł stale we Florencyi, nie zaniedbując swych badań nad botaniką, przy obowiązkach lekarza, używającego zasłużonej sławy we Włoszech. Jako uczony botanik, z licznych dzieł swoich z tego zakresu wiedzy, znany jest powszechnie w świecie naukowym a przez wielu Polaków bywa zgoła mylnie uważany za baltyckiego Niemca.

ad 2. Rodowód wygasłego w XIX. stuleciu domu **Ryków Drycańskich,** zgodny z Archiwum Rodziny (będącem w mojem posiadaniu) załączam tu z dziełka niemieckiego: „*Auszüge aus dem Bersegall — Dritzanschen Familien-Archiv*“, zaznaczając, że herb, jakiego od kilku stuleci używał, jest całkiem odmienny od herbu rozmaitych Rycków czy Rytzków (piszących się po rosyjsku „Рыцкъ“), licznie rozrodzonych w gubernii witebskiej, w powiatach siebieskim i rzeżyckim.


Herb wygasłego domu Ryków.
po niem. von Ryk.


Herb kwitnących domów Ryckców.
po niem. von Rytzk.

[1]) Tom I-szy, Wrocław 1875 r. obejmuje stronic 398, Tom II-gi, Rewal 1877 r. obejmuje stron 800, a oprócz tego dodatki na 284 stronach i nakoniec Tom III-ci, Rewal 1902 r.

Różnicę w obu powyższych herbach uwydatnia jasno praca Czesława Jankowskiego p. t. *„Sylwetka poetki z XVIII. wieku“* ogłoszona w seryi artykułów w warszawskim *„Tygodniku Illustrowanym“*[1]).

Co się tyczy domu Ryków Drycańskich, nie miał on nigdy pretensyi do pokrewieństwa z kurlandzkim rodem von der Recke, jakkolwiek tegoż samego był herbu.

Najdawniejszy dokument, jaki posiada Archiwum rodzinne wygasłej gałęzi Ryków Drycańskich, nosi datę 20. września 1568 roku. Wystawiony przez króla Zygmunta Augusta w Wilnie, nadaje on na prawie lennem dobra Dricen, Pilcen i Strusen (po polsku: Drycany, Pilcyny i Strużany) „generoso Ernesto de Ryk“. Powiada w owym dokumencie wyraźnie król, że wynagradza jego wierne usługi, oraz szkody, poniesione we wszystkich jego dobrach „per grassaciones moschoviticas“[2]). Jak więc widzimy, Ernest Ryk był współczesny landmistrzowi i biskupowi von der Recke, żyjącym w połowie XVI. stulecia; a pomimo tego, na wzmiankowanym dyplomie, nazwisko jego brzmi de Ryk, a nie de Recke, z czego można wnosić, że jeśli był z tego samego rodu, co jego stryjce herbowi, to jednak chyba długo przed tem rodzina ta rozdzielić się musiała.

Drzewo genealogiczne Ryków Drycańskich świadczy, że bardzo późno rodzina Ernesta zaczęła ulegać wpływowi polskiemu. Z początku żony miały niemieckie nazwiska. Syn Ernesta Melchior I., ożenił się z panną Ludingshausen-Wolff, wnuk poślubił pannę Sprenge de Börgmoelen, prawnuk pojął za żonę Syberg zu Wischling, dopiero praprawnuk połączył się z Sokołowską herbu Korab w r. 1672. Po Sprengerach odziedziczyli Rykowie Drycańscy znaczne dobra, których posiadanie potwierdzone zostało przywilejem królewskim[3]).

Archiwum wygasłego domu Ryków Drycańskich, oprócz wymienionych wyżej najstarszych dokumentów na Drycany, Strużany i Pilcyny, wydanych przez Zygmunta Augusta w r. 1568, mieści także przywileje zatwierdzające Jana III. z 29. kwietnia r. 1677, oraz przywileje Augusta II. na dobra Tawdowiany in tractu Rositensi i Małnowa in tractu Marienhausensi, oba datowane 23. grudnia 1724[4]). Na Wielony zaś, Gajgałów i Baltynie (dopiero w r. 1745 Rykowem przezwane) prawo wieczyste nie wcześniej przyznane jak 7. marca 1731 r.

Oprócz tego jeden z Drycańskich Ryków, szambelan królewski Felicyan I., który ożenił się z ostatnią przedstawicielką wygasłego tu rodu Bergów, wziął po niej dobra Fehmen (Fejmany) z przyległościami, w drugiej połowie XVIII. stulecia. Brat jego Dominik, naprzód strażnik inflancki a potem marszałek rzeżycki, 1-mo voto był żonaty z Józefą Römerówną, a 2-do voto z księżniczką Ogińską. Tylko z pierwszego małżeństwa zostawił potomstwo, cztery córki i dwóch synów.

Synami jego byli, znani dotąd niektórym z dziś żyjących starców: Jan, paź i Felicyan II. podkomorzy rzeżycki, bracia rodzeni, dziedzice dóbr Drycan, Pilcyn,

---

[1]) Ob. „Tygodnik Illustrowany“ (tom VII. seryi piątej, str. 308—310, 327—330, 343 i 344, 362 i 363 oraz 375—378) „Sylwetka poetki z XVIII. wieku“ przez Czesława Jankowskiego. Nie czytał oczywiście tej sumiennej pracy rosyjski genealog pan Rummel, autor prawdziwie bałamutnego artykułu niemieckiego pod tytułem: „Ein praesumptiver Zweig der Familie von der Recke“, gdyż pomieszał kilka rodzin: Recków, Ryków, Rycków, Rytzków i Ryczkow w „Jahrbuch für Genealogie, Heraldik und Sphragistik“ (Mitawa, 1893), a usiłuje ich rodowód wyprowadzić od landmistrza inflanckiego Jana von der Recke, co nie wytrzymuje krytyki.

[2]) „Archiwum rodzinne Manteufflów“ M. M. Dział II. Nr. 1.

[3]) Księga przywilejów Metr. Lit. sub. anno 1600.

[4]) Archiwum rodzinne Manteufflów“ M. M. Dział IV., Nra 13. i 15.

Rodowód Ryków-Drycańskich.

Ernest
od r. 1568 dziedzic Drycan, Strużan i Pilcyn w Rzeżyckiem i Lucyńskiem.

Melchior I.
dziedzic Drycan, Strużan i Pilcyn,
ż. v. Ludingshausen-Wolff.

Jan I.
zmarł bezpotomnie.

Melchior II.
dziedzic Strużan,
ż. v. Sprenge de Bergmoelen.

Jan II.
dziedzic Drycan, Pilcyn i Rejżowa,
ż. Eleonora Sokołowska h. Korab.

Szymon I.
ż. nieznana.

Aleksander I.
zmarł bezpotomnie.

Melchior III.
dziedzic Drycan i Pilcyn
ż. v. Syberg zu Wischling.

Ernest II.

Wojciech.

Jan III.
dziedzic Strużan,
ż. v. Meyer.

Jan IV.

Samuel I.
ż. Katarzyna v. Fürstenberg.

Stefan
zmarł bezpotomnie.

Szymon II.
dziedzic Drycan i Pilcyn,
ż. Sokołowska h. Korab 1672.

Melchior IV.
zmarł w wojnie 1628.

Jakub
zmarł bezpotomnie.

Stefan
zmarł po r. 1694.

Mikołaj
dziedzic Strużan,
ż. v. Halbrichter (?)

Krzysztof.

Jan IV.

Waleryan
ż. nieznana.

Ignacy
od 1731 dziedzic Wielon, skarbnik inflancki,
ż. Konstancya v. d. Mohl z Wyszek.
(bezpotomnie).

Józef
dziedzic Drycan, Wielon, Baltyn i Pilcyn,
ż. Anna Ryk, c. Aleksandra.

Izabela.

Petronela.

Joanna.

Maryanna
m. Marcin Benisławski, dziedzic Murowanego Dworu, Birż i Augustowa.

Jan VI.
dziedzic Strużan,
ż. Joanna v. d. Mohl z Wyszek.

Aleksander II.
wojski parnawski,
ż. Białozorówna 1732.

Michał
Surrogator ks. Inflant. zastaw. na Wielonach 1752,
zmarł bezpotomnie.

Antoni I.
zmarł bezpotomnie.

Samuel II.
zmarł bezpotomnie.

Felicyan I.
dziedzic Wielon i Fejman, marsz. pol.-infl. konfeder. z r. 1767, szambelan królewski,
ż. Konstancya v. Berg de Carmel.

Stanisław
zmarł dzieckiem.

Dominik
marsz. rzeżycki, dziedzic Drycan, Wielon, Baltyń, Gajgałowa, Strużan, Pilcyn etc.
1) *ż. Józefa Römer,*
2) *ż. ks. Ogińska*
(bezpotomnie).

Dyonizy
dziedzic Strużan,
zmarł bezpot. 1777.

Tadeusz
zmarł bezpotomnie.

Anna
m. Józef Ryk, dziedzic Drycan i Pilcyn.

Antoni II.
zmarł bezpotomnie.

Konstanty
zmarł dzieckiem.

Konstancya
dziedz. Fejman etc.
m. Józef Szadurski dziedzic Puszy, Andrepna, Hofcumbergu, Józefowa i od r. 1790 Oswieju.

Anna
zm. w r. 1854 w podeszłym wieku w Oswieju.

Konstancya
m. Stanisław Benisławski, dziedzic Istry i Ustronia.

Antoni II.
zmarł dzieckiem.

Jan VII.
ur. 1772, zm. 1818, paź, dziedzic Wielon, Gajgałmujży, Muran, Baltyń etc.
ż. Augusta Brzezińska.

Joanna
m. Antoni v. Jeśman, dziedzic Sokoliszcz i Niszcz w Połockiem.

Felicyan II.
zm. 1827, podkomorzy rzeżycki, dziedzic Drycan, Pilcyn, Taunagów, Strużan.
1) *ż. Sokołowska h. Korab.*
2) *ż. Anna v. Manteuffel z domu Bersegall,* zm. 1843

Marya Franciszka
ur. 1811, zm. 1874, dziedz. Drycan, Taunagów, Lesna, Brukan,
m. Jakub Baron Manteuffel
dziedzic Auerhofu (ur. 1796, zm. 1857).

Katarzyna
ur. 1813, zm. 1878, dziedz. Wielon i in.
m. J. Ulanowski
marszałek, dziedzic Zaranowa, Zahorzan etc. w Witebskiem.

Józefina
ur. 1815, zm. 1833 niezamężna.

Eugeniusz
zmarł dzieckiem.

Rzeżowa, Rykowa, Wielon, Gajgałowa i t. d. w trakcie rzeżyckim a Strużan z przyległościami w trakcie lucyńskim.

Przodkowie ich odznaczali się gorliwą pobożnością, gdyż nietylko fundowali wspaniały klasztor i kościół OO. Bernardynów w Wielonach w r. 1753[1]), ale nadto opatrzyli ów klasztor znacznymi annuatami, które, przy ściąganiu przez biurokracyę rosyjską tak zwanych sum kościelnych do skarbu w wieku XIX., całe Wielony i niektóre inne dobra całkowicie pochłonęły[2]). Oprócz tego ród ten wystawił w rozległych niegdyś dobrach swoich kilka innych kościołów i kaplic[3]). Jak zaś wielką wziętość u Inflantczyków mieli Rykowie Drycańscy, dowodzą najwymowniej stale przez nich zajmowane urzędy podkomorzych, chorążych, podstolich, surrogatorów księstwa inflanckiego a zwłaszcza ciekawy swą formą „kredens na Marszałkowstwo Konfederacyi Xięstwa Inflanckiego Jaśnie Wielmożnemu Felicyanowi Rykowi Drycańskiemu Marszałkowi Konfederacyi Xięstwa Inflantskiego w d. 4. lipca 1767 roku w Düneborku wydany“[4]).

Ów Felicyan I. miał oczywiście wielkie zachowanie u dworu królewskiego w Warszawie, który go w r. 1766 wydelegował do Mitawy dla uspokojenia Kurlandyi[5]). Dokumenty przez niego w owym czasie podpisywane i odciskiem jego pieczęci opatrzone, przechowane są starannie w Mitawie w „Archiwum książęcem“ i wykazują herb Ryków Drycańskich, wyżej przez nas podany. Takichże pieczęci cały szereg posiada Archiwum rodzinne na licznych testamentach oraz transakcyach drycańskiego domu Ryków.

ad 3. Co do polskich gałęzi **Klodtów,** nie wiemy zgoła, czy i z jakich linii tego rodu starorycerskiego pochodzą: z estońskiej, kurlandzkiej czy też „szwedzko-inflanckiej“ i czy są o nich ogłoszone jakie wiadomości źródłowe. Dlatego odsyłamy czytelnika do „Herbarza“ A. Bonieckiego tomu X. str. 147—149., gdzie o polskich Klodtach rozprawia, nie wykazując jednak źródeł, gdyż ich oczywiście także nie posiadał. (C. d. n.).

Gustaw Manteuffel (Ryga).

O pochodzeniu kniazia Fedka Nieświzkiego.

2. Nieświzcy i Zbarazcy w świetle badań sfragistyczno-heraldycznych.

(Dokończenie).

Studyum niniejsze nie byłoby zupełnem, gdybym nie podał wyniku badań sfragistycznych, jakie przeprowadziłem w ciągu moich poszukiwań. Czytam bowiem w „Herbarzu“ Bonieckiego pod art. „Czetwertyńscy“[6]) co następuje: „Tematy te herbowe, półksiężyc, gwiazda i krzyże, czy miecze, (które widzimy u Czetwertyńskich), powtarzające się także w herbach książąt Ostrogskich i Nieświzkich, każą się domyślać, że domy te książęce są wspólnego pochodzenia“. Otóż Czetwertyńscy mają rzekomo pochodzić od W. ks. Jarosława Włodzimierzowicza, przez jego syna Światopełka,

[1]) Porachowała je przemyślna biurokracya rosyjska z procentami za lat kilkadziesiąt, ponieważ kwitów w przyjęciu przez Bernardynów annuat niepodobna było przedstawić.

[2]) G. Manteuffel „Z dziejów Kościoła w Inflantach i Kurlandyi“ (Warszawa 1905).

[3]) Tamże.

[4]) „Archiwum rodzinne Manteufflów“ M. M. Dział V. Nr. 26.

[5]) K. W. Cruse „Curland unter den Herzögen“ (Mitawa 1837 r.) tom 2-gi, str. 120—123.

[6]) Herbarz polski t. IV. str. 1.

księcia na Włodzimierzu wołyńskim[1]), zaś Ostrogscy od książąt turowo-pińskich, ale ruskiej jeszcze dynastyi[2]). Podobieństwo więc herbów, które jest niewątpliwie argumentem bardzo poważnym, mogłoby rzeczywiście nasuwać myśl, że i Nieświzcy od książąt ruskich pochodzą. Przyjrzyjmy się jednak, jak w rzeczywistości ta sprawa się przedstawia.

Dotychczas znaliśmy tylko jeden gatunek znaków, który miał wskazywać na pochodzenie od książąt ruskich. Były to tak zwane znaki głoskowe, o których tak pisze Lelewel w przedmowie do Herbarza Niesieckiego w wydaniu Bobrowicza: „Znaki te głoskowe, mianowicie M П są znamionami zrazu kniaziowskiemi, tych co się potomkami Rurika mienili, lub tytuł kniaziowski nosili. Od nich przeszły do innych rodzin“[3]). Musimy się zgodzić z Lelewelem co do dwóch punktów jego twierdzenia, mianowicie, że mamy do czynienia ze znakami książąt ruskich i że znaki te później przeszły na inne rody. Natomiast nie podobna przyjąć teoryi o głoskowem pochodzeniu tych typów, przynajmniej o ile chodzi o drugi z nich.

Znak ten, a przynajmniej bardzo podobny do niego, znajdujemy na dokumentach ruskich z początku XIV. wieku, nic nam jednak nie pozwala przypuszczać, że w tym wypadku o literę П (pieczat') chodzi. Akty z owego czasu zaczynały się niejednokrotnię od krzyża, jak tego mamy dowód na akcie przymierza W. Nowogrodu z W. księciem Michałem Jarosławowiczem z r. 1307[4]), na takim samym akcie przymierza W. księcia Jerzego z W. księciem Michałem Jarosławowiczem Twerskim i W. Nowogrodem z r. 1318[5]), lub na akcie przymierza W. Nowogrodu z W. ks. Aleksandrem Michałowiczem Twerskim z r. 1327[6]). Zamiast zwyczajnego krzyża, używano też na Rusi krzyża na podstawce, postaci takiej: . Taki krzyż widzimy na testamencie Iwana Kality, sporządzonym przed podróżą do hordy[7]) i na drugim jego testamencie z r. 1328[8]). Ten krzyż na podstawce jest niezawodnie znakiem odrębnym, ale mowy tu być nie może o literze П, która zresztą w tym wypadku nie dałaby się wytłumaczyć.

W takiem samem znaczeniu używano na Litwie z końcem tegoż wieku znaków o typie nieco odmiennym, który przedstawiał krzyż na połuksiężycu, czy też połupierścieniu . W takim charakterze widzimy ten znak w otoku pieczęci Michała Jewnutjewicza Zasławskiego z r. 1386[9]), oraz w otoku pieczęci Świdrygiełły z r. 1420[10]). Czy różnica w rysunku miała jakieś głębsze znaczenie, czy też była tylko rzeczą przypadku, o tem rozstrzygać nie możemy. To wszakże nie ulega wątpliwości, że, jak pierwszy znak posłużył jako motyw herbowy Rurykowiczom, zwłasza Siewierskim, tak drugi odnajdujemy u wszystkich niemal Gedyminowiczów. Filiacya zwłaszcza tego ostatniego, nie pozostawia najmniejszej wątpliwości, mamy bowiem krzyż na połupierścieniu w otoku pieczęci Michała Jewnutjewicza Zasławskiego, który jako znaku pieczętnego używa Lwa wspiętego[11]), jego zaś potomkowie używają już jako

[1]) Tamże. [2]) Wolff „Kniaziowie“ str. 342. [3]) Przedmowa do Herbarza Niesieckiego t. I. str. 558. [4]) Sobranje Gosudarstwiennych Gramot, I. str. 13. [5]) Tamże str. 17. [6]) Tamże str. 19. [7]) Tamże str. 31. [8]) Tamże str. 33. [9]) Monumenta medii aevi t. VI. str. 9. [10]) Tamże str. 489. [11]) Tamże str. 9.

herbu tego samego krzyża na połupierścieniu, czy połuksiężycu, pod którym wszakże kładą znak inny, przypominający Leliwę. Herb ich więc przedstawia się tak [1]). Pochodzenie jednego znaku od drugiego nie pozostawia najmniejszej wątpliwości.

W heraldyce naszej ogólnie przyjęło się mniemanie, że Pogoń litewska była godłem rodu Gedymina, tak jak św. Jerzy miał być oznaką przynależności do rodu Ruryka. Opierając się na tej teoryi, Wolff nawet Koreckich do rodu Gedymina zalicza, na tej zasadzie, że pieczętowali się Pogonią[2]). Jakkolwiek Koreccy rzeczywiście z rodu Gedymina pochodzą, niemniej jednak argumentacya ta nie posiada nic przekonywującego. Chociaż bowiem Pogoń litewska była istotnie znakiem par excellence Gedyminowiczowskim, to jednak nie była jedynem godłem tego rodu, nie można więc poszczególnych rodzin odrzucać lub przyjmować je, jako należące do rodu Gedymina, na tej jedynie zasadzie, że się Pogonią pieczętują lub nie. Krzyż na połupierścieniu, czy połuksiężycu i Pogoń litewska — oto już dwa znaki dystynkcyjne.

Poza tem jednak istnieje jeszcze znak trzeci, który bardzo ważną w herbach Gedyminowiczów odgrywa rolę. Jestto strzała o dwóch żeleźcach, pionowo na tarczy ustawiona i z wyraźnem zgrubieniem w środku . Znak ten pojawia się po raz pierwszy na pieczęci, przywieszonej do aktu umowy pomiędzy Olgerdem a W. ks. Dymitrem Iwanowiczem Dońskim z r. 1372[3]). U tego dokumentu wiszą dwie pieczęcie, z których druga należy niewątpliwie do Dymitra. Chociaż więc napis w otoku pierwszej pieczęci, na której widnieje wspomniany znak, jest zatarty, można być pewnym, że to pieczęć W. księcia litewskiego, na co i pierwsze jej miejsce wskazuje, gdyż Olgierd był wówczas zwycięzcą i on to prawa dyktował. O ile mi wiadomo, na ten znak pieczętny nie zwrócono dotychczas należytej uwagi, a Lelewel widocznie go nie znając, przypisuje wszystkim na tym temacie opartym herbom pochodzenie od Bogoryi[4]). Tymczasem widzimy, że znak ten, datując się z r. 1372, nietylko od Bogoryi pochodzić nie może, ale musi być wogóle uważany jako miejscowy znak litewski. Do tych znaków dodać wreszcie należy gwiazdę, która wszakże, zdaje się dopiero później nabrała pewnego znaczenia.

Przyjrzyjmy się teraz, jaką drogą na podstawie tych zasadniczych tematów powstały i ustaliły się herby książąt litewskich. Przedewszystkiem zaś zastrzedz musimy, że conajmniej do połowy XV. wieku o herbach jako takich u książąt litewskich mówić nie można. Obok znaków pieczętnych, wykazujących pewne pomiędzy sobą pokrewieństwo, widzimy zupełnie dowolne, będące raczej godłami osobistemi, niż znamionami przynależności do tego lub owego rodu. Do tej kategoryi znaków zaliczyć musimy n. p. znak pieczętny ks. Sanguszki z 1433 r., przedstawiający „*hominem canem ducentem*“, jak nas o tem w „Notatach“ swoich informuje Zamoyski[5]). Do nich też niewątpliwie należy lew wspięty na pieczęci Michała Jewnutjewicza Zasławskiego, lub rydwan,

---

[1]) Kojałowicza „Compendium“ w Piekosińskiego „Studyach, Rozprawach i Materyałach“ tom II. str. 74. [2]) Kniaziowie str. 173. [3]) Sobr. Gos. Gram. t. I. str. 53. [4]) Herbarz Niesieckiego t. I. str. 562. [5]) Jana Zamoyskiego, Notaty heraldyczno-sfragistyczne, w Piekosińskiego „Studyach, Rozprawach i Materyałach“ t. VII., Nr. 390.

ciągniony przez łasice na pieczęci ks. Bohusza Fedorowicza Koreckiego z r. 1546[1]). Do nich wreszcie należy odnieść znak pieczętny ks. Aleksandra Czetwertyńskiego, na obu poręczeniach za Olechnę Dymitrowicza, przedstawiający rysunek tego kształtu: [2]). Na innych pieczęciach książąt litewskich widzimy zmiennie to Pogoń, to inne znaki od wymienionych przez nas tematów zasadniczych pochodzące.

Zestawienie rozmaitych odmian tych znaków prowadzi nas do ciekawych wniosków. Oto mniej więcej co widzimy:

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9.

10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21.

Mamy tu po kolei następujące znaki:

1. Znak w otoku pieczęci Michała Jewnutjewicza i Świdrygiełły[3]).
2. Znak pieczętny ks. Zasławskich[4]).
3. Znak pieczętny ks. Fedora Korybutowicza Nieświzkiego[5]).
4. Znak pierwotny ks. Zbarazkich[6]).

---

[1]) Bonieckiego „Herbarz" t. XI. str. 146; Arch. Sang. IV., 451. [2]) Notaty Zamoyskiego: Ex litteris Wolhiniae Nr. 5. znak Nr. 535. i Ex litteris Wolhiniae Nr. 6. znak Nr. 543; oba te dokumenty, bliżej nieokreślone, są jednak niewątpliwie identyczne z oboma poręczeniami, o których obszerniej pisaliśmy w pierwszej części tej pracy. Dochodzimy do tego wniosku zarówno z ilości pieczęci, jak i z ich jakości i układu. Oba te dokumenty podpisali, jak wiemy, następujący książęta i bojarowie w następującym porządku: 1. Kniaź Fedor Danilewicz (Ostrogski), któremu u Zamoyskiego odpowiada znak pieczętny przedstawiający strzałę na półpierścieniu a pod tem gwiazdę, oczywiście pierwotny znak ks. Ostrogskich. 2. Kniaź Roman Fedorowicz (Kobryński), któremu odpowiada u Zamoyskiego na obu dokumentach Pogoń litewska. 3. Kniaź Semen Iwanowicz (Holszański), któremu odpowiada u Zamoyskiego na dokumencie pierwszym Hippocentaurus, na drugim znak zatarty. 4. Kniaź Alexandro Czetwerteński, któremu odpowiada u Zamoyskiego w obu dokumentach znak w tekście przezemnie wyobrażony. 5. Iwan Nieświzky, któremu odpowiada krzyż przekrzyżowany (znak podobny widzimy na pieczęci Mathiasa de Grodnicza Nr. 811. 6. Jesko Romankowicz, któremu w obu aktach odpowiada znak następujący 7. Waśko Kierdejowicz, któremu na akcie pierwszym Zamoyski wyrysował znak a na drugim nieco odmiennie bo: . Jeżeli się wszakże przyjrzymy obu rysunkom, dojrzymy łatwo, że tu właściwie o jeden i ten sam znak chodzi i że ten znak, widocznie w obu wypadkach źle odbity, jest niezawodnie prototypem późniejszego herbu Kierdejów (trzy lilie). 8. Wreszcie Andrejko Romankowicz, widocznie brat Jeska, który tu identycznego z tamtym znaku na pieczęci używa. [3]) Monumenta medii aevi, t. VI. str. 9. i 489. [4]) Kojałowicz str. 74. [5]) Notaty Zamoyskiego, Nr. 555. [6]) Kojałowicz str. 96.

5. Herb Zbarazkich w jego ostatecznej formie tak zwanej „Korybut“[1]).
6. Znak pieczętny Fedora Fedorowicza Czetwertyńskiego z r. 1523[2]).
7. Znak Iwana Fedorowicza Czetwertyńskiego z r. 1542[3]).
8. Znak Wasila Fedorowicza Czetwertyńskiego[4]).
9. Znak Hryhorego Czetwertyńskiego[5]).
10. Znak W. ks. Olgerda z r. 1372[6]).
11. Pierwotny herb ks. Różyńskich[7]).
12. Herb ks. Różyńskich[8]).
13. Znak ks. Iwana Korybutowicza[9]).
14. Znak ks. Iwana Iwanowicza Nieświzkiego[10]).
15. Znak ks. Fedka Daniłowicza Ostrogskiego[11]).
16. Herb Ostrogskich[12]).
17. Znak ks. Iwana Semenowicza Druckiego[13]).
18. Herb ks. Druckich według Kojałowicza[14]).
19. Herb ks. Druckich dzisiejszy[15]).
20. Herb ks. Andruszka Fedorowicza Lubartowicza[16]).
21. Herb ks. Hołowniów-Ostrożęckich[17]).

Na pierwszy rzut oka najbardziej uderza nas w tem zestawieniu obecność Ostrogskich, Druckich i Czetwertyńskich, których wszyscy dotychczasowi heraldycy (z wyjątkiem Bonieckiego) wyprowadzają zgodnie od książąt ruskich. Podawane jednak genealogie, nie wyłączając tej, którą zamieszcza i uznaje Wolff[18]), nie są niczem innem, jak tylko dowolnem zestawieniem, nic prócz brzmienia nie mających z sobą wspólnego nazwisk.

Przyjrzyjmy się rodowodowi Druckich. Zaczyna go niejaki Michał, któremu rodowód daje dwóch synów: Wasila i Semena[19]), oraz dwóch wnuków: Dymitra Wasilewicza i Dymitra Semenowicza. Otóż Dymitr Drucki występuje autentycznie w 1372 r.[20]), jedyny zaś Semen Michałowicz Drucki, jakiego znamy, miał poledz w bitwie z Tatarami w początkach XIII. wieku[21]). Żyjący w tym samym czasie Wasilko Drucki[22]) jest synem Borysa[23]). Oni to jednak, a nie inni, wzięci zostali za osnowę rodowodu, a tem samem i rodowód cały upada.

Przedemną już Boniecki[24]) zwócił uwagę na nieprawdopodobieństwo pochodzenia Druckich od książąt połockich. Co do mnie, to w przytoczonym przez Wolffa rodowodzie widzę jedynie prawdę tam, gdzie rodowód stwierdza istnienie dwóch gałęzi Druckich: starszej i młodszej[25]). Fakt istnienia tych dwóch gałęzi możemy dowodnie wykazać i ten nie ulega najmniejszej wątpliwości[26]). Poza tem pewnem jest istnienie kniazia Wasila, protoplasty linii starszej[27]) i kniazia Dymitra, protoplasty linii młodszej[28]). Dalej prawda historyczna przedstawia się w ten sposób: w r. 1372 kniaź Dymitr Drucki z rozkazu kniazia Michała Aleksandrowicza Twerskiego podpalił Pere-

---

[1]) Kojałowicz, tamże. [2]) Boniecki t, IV. str. 1. [3]) Tamże. [4]) Tamże. [5]) Tamże. [6]) Sobr. Gos. Gram. t. I. str. 53. [7]) Kojałowicz str. 266. [8]) Kojałowicz, tamże. [9]) Notaty Zamoyskiego Nr. 381. [10]) Tamże, Nr. 651. [11]) Tamże, Nra 532, 540. [12]) Kojałowicz str. 209. [13]) Notaty Zamoyskiego, Nr. 96. [14]) Kojałowicz str. 45. [15]) Niesiecki t. III., str. 409. [16]) Notaty Zamoyskiego Nr. 382. [17]) Kojałowicz str. 71. [18]) Kniaziowie str. 64, nadto str. 35 i 342. [19]) Kniaziowie str. 64. [20]) Skarb. Daniłowicza Nr. 448. [21]) Stryjkowski, Kronika, t. 249, 250; por. Wolff „Kniaziowie“ str. 56. [22]) Chmyrów Nr. 507 i Wolff „Kniaziowie“ str. 56. [23]) Boniecki Herbarz art. „Druccy“. [24]) Tamże V. str. 39. [25]) Kniaziowie str. 56 i 64. [26]) Tamże. [27]) Tamże. [28]) Tamże.

jasławl Zaleski[1]). Wolff nie starał się zidentyfikować tych Dymitrów Druckich, a jednak mamy co do tego pewne, choć pośrednie informacye. Latopisiec kijowski pod r. 1372 opowiada: „W ljeto 6880 (1372) knjaź Michajło Tferskij podweł rat' Litowskuju w taj, knjazja Kestutja i Andrjeja Połockoho, Dmitrija Druckoho, da Witowta i inyj knjazi mnozi Litowskij, i pojmasza hradow ruskich V.: Dmitrow, Perejasławl, Kaszin, Torżok, Ljubutesk“[2]). Nie może być chyba wątpliwości, że chodzi tu o tego samego kniazia Dymitra Druckiego i że ten kniaź Dymitr Drucki musiał być nie byle kim, skoro go kronikarz natychmiast po Andrzeju Połockim, a przed Witołdem pomieścił. Wiemy, że skutkiem tego samego pochodu na Ruś Dymitr Olgerdowicz otrzymał w tymże roku Briańsk[3]), ale, o ile wiem, nikt się dotychczas nie zastanawiał, gdzie kniaziował Dymitr, zanim objął Briańsk. Notatka kronikarza daje nam w tym względzie wyraźną wskazówkę: Dymitr Drucki, występujący obok Andrzeja Olgerdowicza, a przed Witołdem, nie może być nikim innym, jak bratem Andrzeja, a synem W. księcia.

Dymitr ten został księciem Briańskim w 1372 r. zaś w zimie 1379/1380 r. poddał się Moskwie[4]), przyczem widocznie dzielnicę swą utracił. W r. 1388 składa hołd królowi polskiemu[5]) i określa z nim granice[6]). Na tej podstawie, jak również na podstawie rodowodu Trubeckich, sądzi Wolff, że oddano mu jego dawną dzielnicę (Briańsk i Trubczewsk)[7]), ale jest to niczem nieuzasadnione mniemanie, któremu wszelkie dane, jakie posiadamy, stanowczo przeczą. W r. 1419 Trubczewskiem władał niezawodnie W. ks. Świdrygiełło[8]) i niema najmniejszego prawdopodobieństwa, aby, jak chce tego Wolff, książę ten tytułował się „Trubczewskim“ dlatego tylko, że mu książęta Trubczewscy podlegali[9]). Rodowód Trubeckich jest niewątpliwie mylny, jak wiele innych rodowodów, a fakt, że się pieczętowali tym samym herbem, co Połubińscy,[10]) nasuwa myśl, że oba rody z jednego pnia pochodzą, rodowód zaś tego ostatniego domu bynajmniej o pochodzeniu od Dymitra Olgerdowicza nie wspomina[11]). Dziwnem się też wydaje, że król, przekonawszy się o wiarołomstwie Dymitra, mógł oddać mu dzielnicę pograniczną, którą władając, bardziej niż gdzieindziej był na zdradę narażony. Daleko prawdopodobniejszem się wydaje, że Dymitrowi przywrócono (przynajmniej w części) Druck i że na nim resztę życia przepędził. Od niego też niewątpliwie pochodzi gałąź młodsza książąt Druckich.

Co się tyczy gałęzi starszej, to ta niewątpliwie pochodzi od Andrzeja Olgerdowicza. Temu ostatniemu Wolff przypisuje trzech synów: Michała, który zginął pod Riazaniem 1385 r., Semena, zabitego pod Połockiem 1387 r. i Iwana, który panował w Pskowie 1389—1399 a żył jeszcze w 1431 r.[12]). Dodać do nich musimy Wasila i prawdopodobnie Lwa. Wasil Andrejewicz był, podobnie jak brat jego Iwan i bratankowie Wasil i dwaj Iwanowie Druccy (potomkowie Dymitra), stronnikiem Świdrygiełły. W r. 1437 kniaź Wasil Andrejewicz, jako marszałek dworu W. księcia Świdrygiełły podpisuje jego nadanie dla Hrehorego Streczenowicza[13]); Wolff kładzie go pomiędzy książąt niewiadomego pochodzenia[14]). Wszakże pochodzenie jego tłumaczy

---

[1]) Skarb. Dan. Nr. 448. [2]) Tamże. [3]) Hruszewskij, Istorija t. IV. przyp. 455—456. [4]) Kniaziowie str. 336—337. [5]) Ród Gedymina art. „Dymitr Olgerdowicz“ także Kniaziowie 337. [6]) Tamże. [7]) Tamże. [8]) Cod. ep. Vitoldi str. 569. [9]) Kniaziowie str. 541. [10]) Orzeł z Jastrzębcem — Kojałowicz str. 193—195. [11]) Kojałowicz (ibidem) wyprowadza ich od Andrzeja Olgerdowicza, wszakże to niepewne. [12]) W tym roku ręczył królowi za jeńców litewskich — Cod. epist. saeculi XV. Monum. medii aevi t. II. str. 70. [13]) Arch. Sanguszków t. I. str. 35. [14]) Kniaziowie str. XXV.

akt z tego samego roku, którym stronnicy Świdrygiełły przyrzekają wierność królowi[1]). Jest tam wymieniony (bez tytułu zresztą) „Wasil Połocki“. Będzie to niewątpliwie jedna i ta sama postać, identyczna z Wasilem pseudo-Dymitrowiczem Druckim, od którego starsza gałąź Druckich pochodzi[2]). Co do Lwa, to w 1384 r. występuje obok Witołda „szwagier jego“ „kniaź Lew Drucki“[3]). Na podstawie tej wiadomości Wolff zbudował fantastyczną hypotezę o jakiejś nieznanej siostrze Witołda, która miała wyjść za kniazia Lwa Druckiego[4]). Tymczasem rzecz się zgoła inaczej przedstawia. Andrzej Olgerdowicz Połocki, przeszedłszy na stronę Moskwy, zdobywa 1379 r. Starodub[5]). Tenże sam Andrzej otrzymuje 1386 r. od Krzyżaków prawem lennem Łukomlę, w której się broni przed zastępami Jagiełły[6]). W ślad za tem spotykamy wzmiankę, że córka kniazia Andrzeja Łukomskiego i Starodubowskiego, Marya, była pierwszą żoną Witołda[7]). Chodzi tu niewątpliwie o córkę Andrzeja Olgerdowicza, który jest jedynym księciem, mogącym kumulować tytuły Łukomskiego i Starodubowskiego. Fakt istnienia szwagra Witołdowego, kniazia Lwa Druckiego, potwierdza wiadomość kronikarza, jak potwierdza ją i ten fakt, że Okolski wyprowadza Łukomskich od Andrzeja Olgerdowicza[8]), a Kojałowicz stwierdza, że się Pogonią pieczętują[9]). Bezpodstawnie też Wolff odrzuca, nie sprawdziwszy, wszystkie te dane[10]). „Ponieważ majątki — pisze on — któremi władali kniaziowie Łukomscy... leżą w Połockiem, w okolicy Drucka, bardzo więc prawdopodobnem jest, że pochodzenie swe wiodą z grupy kniaziów w Połockiem osiedlonych, jak Druccy“... Jest w tem pewna racya; pochodzą oni niezawodnie z jednego pnia, ale z Gedyminowego.

Prawdziwość tego poglądu stwierdza porównanie pieczęci Iwana Andrejewicza (Olgerdowicza) z pieczęcią Iwana Semenowicza (Druckiego): ⚲ [11]) ⚲ [12]).

Ta ostatnia jest połączeniem motywu pierwszej z motywem znaku na pieczęci Olgerdowej. Poprzednie porównanie herbów toż samo wykazało. Zresztą Druccy występowali zawsze na Litwie jako książęta z krwi panującej. Kniaź Iwan z Drucka podpisuje w r. 1398 traktat z Zakonem, razem z innymi książętami, pomiędzy którymi niema ani jednego nie-litewskiego[13]). W tym samym charakterze dynastów litewskich podpisują r. 1431 pokój Świdrygiełły z Jagiełłą w Czartorysku trzej Semenowicze Druccy[14]). Wszędzie i zawsze, gdzie ich spotykamy, traktowani są na równi z innymi książętami krwi, jakimi też byli niezawodnie.

Co się zaś tyczy Ostrogskich i Czetwertyńskich, to te dwa rody Wolff zalicza do książąt Turowskich[15]) i bardzo słusznie. Tylko znów pytanie, o jakich to książąt Turowskich chodzi. Ziemia turowo-pińska przeszła we władanie Narymunta na początku XIV. wieku[16]), a pierwszy Ostrogski, jakiego znamy, występuje dopiero w drugiej połowie XIV. wieku[17]). Około sześćdziesiąt lat czasu dzieli oba te fakty, a przez

---

[1]) Monum. medii aevi II. str. 86. (Cod. epist. saec. XV.). [2]) Kniaziowie str. 56. [3]) Tamże i Cod. epist. Vitoldi str. 4. i 32. [4]) Ród Ged. str. 51, przyp. 6. [5]) Skarb. Dan. Nr. 466. [6]) Ród. Ged. str. 56. [7]) Tamże. [8]) Okolski, Orbis Pol. t. II., str. 206. [9]) Kojałowicz str. 9, 14 i 263. [10]) Kniaziowie str. 213; Ród, Ged. 89. [11]) Zamoyski, Nr. 380. [12]) Zamoyski, Nr. 96. [13]) Skarb. Dan. Nr. 695; między nimi zastanawia nas „Woldemir stryj Witolda“. [14]) Patrz wyżej. [15]) Kniaziowie str. 35 i 342. [16]) Leontowicz „Oczerki“ s. 123 kładzie zajęcie Polesia przez książąt litewskich pomiędzy lata 1315—1320. Wszakże podbój Polesia datuje się jeszcze z czasów Mendoga. [17]) „Kniaź Danilj“ bez nazwiska, ale niezawodnie Ostrogski, występuje jako świadek w r. 1366 na akcie rozgraniczenia ziem pomiędzy Lubartem i królem Kazimierzem — (Archiw. Sang. t. I., 1).

cały czas o żadnym kniaziu turowo-pińskim z dynastyi ruskiej nie słychać. Wolff zalicza do nich wprawdzie kniazia Dawida Dymitrowicza Horodeckiego, któremu przypisuje założenie Horodka Dawidowego, ale niesłusznie[1]). Horodek Dawidowy został niewątpliwie założony przez Narymunta, którego imię chrześcijańskie było Hleb = Dawid, tak jak Borys = Roman[2]). Nie wiedział snać o tem, albo zapomniał Wolff, kiedy Patrycego Dawidowicza Starodubowskiego z „Pominnika", do książąt ruskich zalicza[3]). Istnienie Dawida Dmitrjewicza Horodeckiego[4]), którego syn stracony został przez W. ks. Zygmunta[5]), stwierdza zarazem istnienie nieznanego nam dotąd kn. Dymitra Narymuntowicza, który po ojcu władał Horodkiem, a może i Turowem. Ten Dymitr będzie niezawodnie ojcem Daniela, pierwszego księcia na Ostrogu, który otrzymał od swego dziada stryjecznego Lubarta, z warunkiem pełnienia służby[6]).

Kniaź Daniel Ostrogski pozostawił czterech synów: Fedora, Michała, Dymitra i najmłodszego Aleksandra[7]). Nie wiem, dlaczego Wolff uznaje istnienie dwóch ostatnich za niepewne[8]). Zwłaszcza, co się tyczy Aleksandra, jest ono należycie stwierdzone[9]). Aleksandro Ostrogski, pochowany w Pieczerskiej Ławrze w Kijowie, jest nie kim innym, jak Aleksandrem Czetwertyńskim, podpisanym na akcie z 1388 r.[10]). Władał on Czetwertnią, Korcem i prawdopodobnie Chłapotynem. Dwa ostatnie zamki otrzymuje przywilejem brat starszy Aleksandra — Fedko Daniłowicz w r. 1387[11]). Przywilej ten wydany mu został widocznie jako najstarszemu w rodzie, w rzeczywistości zaś zamkami tymi władał kniaź Aleksandro, o czem dowiadujemy się, przynajmniej o ile to tyczy się Korca, z przywileju Świdrygiełły, wydanego r. 1443, w którym W. książę nakazuje bojarom i ziemianom w okolicy Korca służyć kniaziowi Wasilowi tak, jak służyli ojcu jego Aleksandrowi[12]).

Kniaź Aleksandro Czetwertyński miał dwóch synów: Iwana, od którego poszli Czetwertyńscy i Sokolscy[13]), i Wasila, protoplastę Koreckich[14]).

Już przedemną Boniecki zwrócił uwagę na fakt współwładania Korcem przez Ostrogskich i Koreckich[15]), nie wyciągnął jednak z tego należytych wniosków. Pochodzi to stąd, że tradycya, jaką Ostrogskim i Czetwertyńskim urobiono, zbyt jest zakorzeniona, aby ją można było odrazu obalić. Co się tyczy ich samych, to Ostrogscy bardzo prawidłowo podali do „Pominnika" swoje pochodzenie od książąt Turowskich[16]), co wszakże późniejsi autorowie mylnie komentowali. Bajką też jest opowiadanie Paprockiego, powtórzone przez Niesieckiego[17]), a ostatnio ze słów Żernickiego w grudniowym zeszycie „Miesięcznika" z r. 1910 na str. 189 przedrukowane, o zamianie pierwotnego herbu Ostrogskich — Św. Jerzego, na znak późniejszy, niby z Ogończyka i Leliwy złożony, o czem przekonać się możemy z pierwotnego znaku pieczętnego ks. Fedki Daniłowicza[18]). Kojałowicz w swojem opowiadaniu o tym herbie, chociaż powtarzał za Okolskim, był jednak ostrożniejszy[19]).

---

[1]) Kniaziowie str. 135. [2]) Hruszewskij, Istorija t. IV., przyp. 18. [3]) Ród. Ged. str. 17. [4]) Kniaziowie str. 135. [5]) Tamże; Wolff, który uśmierca synów Andrzeja Druckiego jedynie na tej zasadzie, że Witołd w 1411 r. nadawał kapitule Wileńskiej dobra, które trzymali synowie księcia „Andreana de Druczsko" (Kniaziowie str. 56.); nie wiem dlaczego, każe żyć dalej Mitkowi Dawidowiczowi (Kniaziowie str. 135), o którym wyraźnie powiedziano w przywileju Świdrygiełłowym, że W. ks. Zygmunt kniazia Mitka „iniał izgubił" (Rewizya Puszcz, str. 327). [6]) Arch. Sang. t. I., str. 5. [7]) Kniaziowie str. 343. [8]) Tamże. [9]) Kniaziowie str. 16; Maksimowicz — Pisma, str. 13. [10]) Patrz wyżej. [11]) Arch. Sang. t. I. s. 5. [12]) Kniaziowie str. 172. [13]) Kniaziowie art. „Czetwertyński" passim. [14]) Kniaziowie str. 172—173. [15]) Herbarz, art. „Koreccy". [16]) Kniaziowie str. 342. [17]) Herbarz t. VII. str. 176. [18]) Patrz wyżej. [19]) Kojałowicz str. 209.

Co się zaś tyczy Koreckich, to tych Wolff najzupełniej mylnie od Aleksandra Patrykiejewicza Starodubowskiego wyprowadza[1]), dając mu za syna Wasila Aleksandrowicza Koreckiego[2]). Pomiędzy pierwszym, który występuje po raz ostatni r. 1408[3]), a ostatnim, który się zjawia po raz pierwszy r. 1443[4]), jest najwyraźniejszy brak jednego conajmniej pokolenia. Wolff przypuszczał, że Aleksander Patrykiejewicz po straceniu Staroduba otrzymał Korzec, na którym miał życia dokonać[5]). Tak jednak nie jest. Aleksander Patrykiejewicz został po roku 1407 księciem Zwenigorodzkim i jako taki w roku następnym udał się wraz ze Świdrygiełłą do Moskwy[6]), gdzie stał się założycielem istniejących po dziś dzień, a licznie rozrodzonych Zwenigorodzkich, którym Wolff, powtarzając za Rodosłownemi, mylnie pochodzenie od Mścisława Michałowicza Karaczewskiego przypisuje[7]).

Na zakończenie dodać tu muszę, że na Gedyminowiczowskie pochodzenie Ostrogskich, Czetwertyńskich i Druckich zwróciłem uwagę, zanim jeszcze przeprowadziłem studya nad znakami pieczętnymi tych rodów, nie miałem jednak wystarczających dowodów na stanowcze wypowiedzenie moich poglądów. Między innemi zastanawiało mię zawsze to, że taki Fedko Daniłowicz Ostrogski, mający niby pochodzić z książąt podbitych, stale występuje na aktach na pierwszem miejscu przed Gedyminowiczami[8]).

Dla uzupełnienia dodam jeszcze parę znaków pieczętnych, Olelka Władymirowicza[9]): , Iwana Władymirowicza: , oraz Kapustów: niby Odrowąż[10]), który jednak zdaje się być tylko odmianą herbu Ostrogskich.

Wreszcie zauważyć muszę, że największą niespodziankę przy badaniu „Notat“ Zamoyskiego sprawia pieczęć Semena Iwanowicza Holszańskiego z r. 1431[11]). Ten książę w r. 1388 pieczętuje się tak, jakbyśmy się spodziewali, herbem Hippocentaurus[12]). Tymczasem w r. 1431 Zamoyski go notuje z Pogonią[13]). Czyżby i Holszańscy mieli wspólne z rodem Gedymina pochodzenie? Nieprawdopodobnego w tem nic niema!

Józef ks. Puzyna (Fryburg).

O polskich herbach złożonych.

Ciekawą a ważną dla genealogii rodzin polskich sprawę poruszono w grudniowym zeszycie „Miesięcznika heraldycznego“ z r. 1910 w artykule „Zagadkowe tarcze herbowe“. Chodzi o rozwiązanie dwóch tarcz herbowych, z których każda złożona jest z pięciu herbów polskich. Wyryte są one na talerzach srebrnych gdańskiej roboty, których podobizny nadesłał Redakcyi p. E. v. Czihak, niemiecki historyk sztuki. Pierwszy głos zabrał w tej sprawie zasłużony heraldyk polski śp. Żernicki, starając się na podstawie herbarzy rozwiązać owe tarcze. Rzecz jednak powiodła mu się tylko częściowo; co do drugiej zwłaszcza tarczy nie umiał podać zadowalającego rozwiązania.

---

[1]) Kniaziowie str. 172. [2]) Tamże. [3]) Wyjeżdża razem ze Świdrygiełłą do Moskwy — por. Hruszewski l. c. t. IV. przyp. 18. [4]) Kniaziowie 172. [5]) Tamże. [6]) Hruszewskij, l. c. t. IV. przyp. 18. [7]) Kniaziowie str. 620. [8]) Cod. ep. saec. XV. Monum medii aevi II. str. 12; Arch. Sang. t. I. str. 11. Cod. ep. Vitoldi (Monum medii aevi VI.) str. 92. [9]) Zamoyski Notaty nr. 92. [10]) Tamże nr. 94. [11]) Niesiecki t. VII. str. 45. [12]) Zamoyski nr. 534. [13]) Zamoyski nr. 95.

Zasadniczą rolę odgrywa w tym i w innych podobnych wypadkach kwestya, w jakim porządku czytać należy złożone tarcze herbowe, innemi słowy, zanim przystąpimy do ponownego rozpatrzenia omawianych tarcz herbowych, zastanowić się wpierw musimy nad ogólnemi zasadami, jakiemi kierowano się przy układaniu herbów złożonych w heraldyce zachodnio-europejskiej, a następnie i w Polsce.

Łączenie kilku herbów w jedną całość weszło w zwyczaj w zachodniej Europie już w XIII. wieku[1]). Naprzód zastosowano ten zwyczaj do herbów rodzin panujących, aby na jednej tarczy uwidocznić herby poszczególnych krajów lub królestw, z których składało się ich państwo. Czyniono to w ten sposób, że tarcze dzielono na pola, umieszczając w nich pojedyncze herby. W XIII. wieku weszło też w zwyczaj łączenie dwóch herbów w ten sposób, że tarcze dzielono liniami, prostopadłą i poprzeczną na cztery części, czyli ćwiartki (quartier), a tak podzielona tarcza nazywała się: *écu écartelé, quadrirter viergeteilter Schild, scutum quadripartitum.* W języku polskim możnaby przyjąć nazwę t a r c z a p r z e ć w i a r t o w a n a:

Fig. 1.

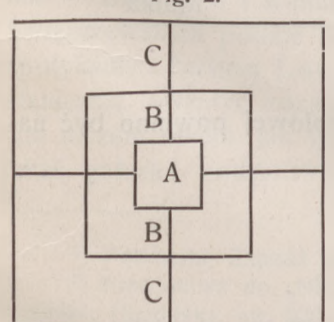
1.	2.
3.	4.

Na tak podzielonej tarczy umieszczano oba herby w ten sposób, że jeden z nich powtarzał się w ćwiartkach 1. i 4., drugi zaś w ćwiartkach 2. i 3. Przećwiartowanej w ten sposób tarczy herbowej używano najpierw z końcem XIII. wieku w Hiszpanii, łącząc na jednej tarczy herby Kastylii i Leonu, przez umieszczenie ich w naprzemianległych ćwiartkach. Za przykładem Hiszpanii poszli i inni monarchowie, a Jan Luxemburczyk, król czeski, nosił od roku 1323 na tarczy przećwiartowanej połączone herby Czech i Luxemburgu[2]). W Polsce wszedł w życie ten zwyczaj za Władysława Jagiełły, który nosił na jednej tarczy dwa Orły i dwie Pogonie[3]).

Na przećwiartowanych tarczach, przedstawiających herby państwowe, kładziono w pośrodku małą tarczę i na tej umieszczał panujący swój własny herb rodowy. Tę małą środkową tarczę nazywano po łacinie *scutum centricum vel parmula,* w niemieckiej heraldyce *Mittelschild,* we francuskiej *Écu sur le tout.*

Tu zaznaczyć muszę, że nazywanie tarczy środkowej „sercową“ nie zupełnie jest właściwem. Pod nazwą „tarcza sercowa“ rozumiano w heraldyce wprawdzie tarczę środkową, ale taką, która położoną była na innej środkowej i taką nazywano *Écu sur le tout de tout — Herzschild*[4]) jak poniżej:

Fig. 2.



A Tarcza sercowa — *écu sur le tout de tout, — Herzschildlein.*

B Tarcza środkowa, — *sur le tout, — Mittelschild.*

C Tarcza główna, — *Grand écu, — Rückenschild o. Hauptschild.*

Zwyczaj, przyjęty przez królów i książąt udzielnych, naśladować poczęli następnie znaczniejsi z pomiędzy szlachty, a wreszcie tak się on rozpowszechnił, że i drobniejsza szlachta herbów złożonych używała, łącząc herby spokrewnionych rodzin.

Weszło to w zwyczaj i w Polsce, jeszcze w wieku XV. i na wielu pomnikach i nagrobkach widzimy takie tarcze herbowe złożone. Są one

---

[1]) Seyler G. Geschichte der Heraldik, str. 204. nast.
[2]) Tamże, str. 205.
[3]) Vossberg F. A. Siegel des Mittelalters, tabl. 7. pieczęć 3-a.
[4]) Sacken E. Heraldik, str. 20.

dla genealogii bardzo cenne, gdyż nietylko wskazują nam rodzinę, ale dają możność oznaczenia z całą ścisłością członka tej rodziny, stwierdzenia tożsamości osoby, do której odnosi się taki herb złożony.

Używano w Polsce dwojakiego rodzaju złożonych herbów, a mianowicie łączono na jednej tarczy cztery herby, albo też dodawano jeszcze piąty, kładąc na głównej tarczy czteropolowej jeszcze tarczę małą, środkową.

Fig. 3.

1.	2.
3.	4.

Pierwszą z tych tarcz nazwijmy czteropolową dla odróżnienia od przećwiartowanej. Pod przećwiartowaną należy bowiem rozumieć tarczę, w której tylko dwa herby umieszczono, powtarzając je na krzyż w ćwiartkach naprzemianległych: 1, 4—2, 3. Czteropolowa zaś tarcza jest jakgdyby złączeniem czterech oddzielnych tarcz, na których znajdują się herby czterech poszczególnych rodzin.

Fig. 4.

2.	3.
1. (środek)	
4.	5.

Umieszczanie poszczególnych herbów w polach tak podzielonej tarczy winno było stosować się do zasad przyjętych w zachodnio-europejskiej heraldyce, która rozróżniała zaszczytniejsze i mniej zaszczytne części tarczy.

Zacznijmy od tarczy czteropolowej. Zaszczytniejszą była prawa strona tarczy (prawa strona w znaczeniu heraldycznem jest — jak wiadomo — ta, którą rycerz miał po prawej stronie, gdy się tarczą zasłaniał, a więc dla patrzącego na powyższą figurę zaszczytniejszemi są pola 1. i 3.). Również zaszczytniejszą była górna część tarczy od dolnej, a więc pola 1. i 2. były zaszczytniejsze niż 3. i 4. Strona zatem prawa przeznaczona była dla herbów „po mieczu", lewa zaś dla herbów „po kądzieli".

W krajach zachodnio-europejskich nie wystarczało osobiste szlachectwo dla osiągnięcia pewnych dostojeństw. Starający się o takie dostojeństwa musiał wywieść się ze swego szlacheckiego pochodzenia (Ahnenprobe). Przy takich wywodach już conajmniej wymagano, aby wywodzący się udowodnił swoje pochodzenie od czterech szlacheckich rodów, a więc udowodnił, że oboje jego rodzice byli szlachetnie urodzeni. Tarcza czteropolowa powinna zatem była zawierać cztery herby t. j. rodziców ojca i rodziców matki.

po mieczu:		po kądzieli:	
dziadek	babka	dziadek	babka
Ojciec		Matka	

N. N.
wywodzący się.

Umieszczenie zatem czterech herbów na tarczy czteropolowej powinno być następujące:

Fig. 5.

Herb ojca czyli rodowy	Herb matki
Herb babki ojczystej	Herb babki macierzystej

(C. d. n.).

Jan Konopka (Breń).

Ze studyów heraldycznych

1. Herb Frankebark.

W siedmiu zapiskach sieradzkich, z których najstarsza datuje się od roku 1414, występuje nieznany heraldykom naszym herb o nazwie brzmiącej z cudzoziemska; żadna z tych zapisek ani jednem słowem opisu herbu nie podaje, każda natomiast zna nazwę jego inaczej: Frymbark, Frangebac, Frinbark, Framberg, Fragbark, Frangebarg i Frencbark[1]). W zapiskach tych nadto występuje jedenastu klejnotników tego herbu. Są nimi: Jan z Brodu, Peregryn z Bolimowic, Henryk i Teodoryk z Komorna (Komornik), Adam i Mikołaj z Miłakowa, Jakub z Papieży, Mściszek i Stanisław ze Starzenic, Peregryn ze Świerczewa i Wojciech z Zbierzchowa — wszystko szlachta rdzennie polska z powiatów wieluńskiego i piotrkowskiego, (z wyjątkiem jedynie Jana z Brodu, niewątpliwego Poznańczyka).

Herb omawiany zwrócił uwagę niezapomnianego badacza heraldyki naszej, ś. p. Piekosińskiego, który dwukrotnie[2]) starał się dociec, jaki to mógłby być herb i po całym szeregu wątpliwości doszedł wreszcie do wniosku, że jest to zapewne herb rodziny pruskiej Frankenbergów, przedstawiający trzy cegły w ten sposób ułożone, iż w górze jest jedna, niżej dwie rzędem obok siebie.

Uczony nasz był jednak, jak to postaramy się dowieść niżej, w błędzie. Pomijając już tę okoliczność, że Frankenbergowie dopiero w osobie Stanisława za konstytucyą 1768 roku dostąpili indygienatu, nie byli zatem przedtem szlachtą polską, szanowny profesor nie zwrócił nadto baczniejszej uwagi na klejnotników herbu nieznanego, zarówno jak nie przyszło mu na myśl rozpatrzyć bliżej samą jego nazwę. A właśnie tu kryje się klucz do całej zagadki. We wszystkich prawie waryantach nazwy rzeczonej zakończenie jej brzmi „bark“, pierwsza zaś połowa (Frange, Frag, Frenc, Frin) naprowadza na domysł, że jest to zepsute słowo „Frank“. Po złączeniu obu połówek otrzymalibyśmy tedy słowo „Franke-bark“, które jest już zupełnie zrozumiałe i da się w zupełności przetłumaczyć na: „frankońska łódź“. Mamy tedy niewątpliwie do czynienia z herbem, którego przedmiotem była łódź. Takich herbów heraldyka nasza posiada dwa: Korab i Łodzia. Któryż z nich ochrzczono tak z niemiecka[3])? Na to odpowiedź dają nazwiska klejnotników naszego herbu, należące do rodzin, znanych po większej części heraldykom naszym. Dziedziców Brodu i Komornik — Brodzkich i Komornickich zna Paprocki, jako klejnotników herbu Łodzia, Świerczewskich podaje Niesiecki również jako Łodziców, Starzyńskich wreszcie spotykamy z herbem Łodzia w herbarzu Siebmachera, co wszystko, zdaje mi się, dostatecznie kwestyę rozstrzyga i wykazuje dowodnie, że omawiany przez nas herb jest niczem innem, jak tylko herbem Łodzia, który przyniosła do ziemi sieradzkiej jakaś gałązka Łodziców (na obecność Łodziców w Sieradzkiem wskazuje również

---

[1]) Potkański, Zapiski herbowe Nra 45, 92, 94, 95; Łaguna, Nieznane zapiski Nra 36, 42, 45.

[2]) Przedmowa do „Nieznanych zapisek sądowych“, zebranych przez Łagunę, str. 3; Piekosiński: Heraldyka, str. 220—221.

[3]) Niemczenie nazwy herbów polskich daje się zauważyć w heraldyce naszej średniowiecznej niejednokrotnie. Dość przypomnieć tu nazwę „Fajerhak“, ukutą dla osęka — Borowy. Zapewne i nazwa Drya powstała w ten sam sposób. Czy było to wyrazem pewnego szyku, czyli też jakich szczególnych wpływów niemczyzny na poszczególne rody lub ich gałązki — rozstrzygnąć nie umiem.

nazwa starej osady, obecnie miasta, Łodzi w ziemi piotrkowskiej) i który, wskutek jakiegoś szczególnego wpływu na nią niemczyzny (czego dowodzą chociażby imiona niektórych klejnotników — Peregryn i Teodoryk) nazwała w niemieckiej gwarze Frankbarkiem. Nazwa ta jednak nie ostała się zbyt długo. Spotykamy ją w zapiskach sądowych sieradzkich po raz ostatni w roku 1446. Równocześnie z nią od roku 1420 zaczyna pojawiać się w tychże zapiskach polska nazwa Łodzia, która już około roku 1450 ostatecznie tamtą wypiera.

(C. d. n.). *Stanisław Dziadulewicz* (Warszawa).

Zagadnienia i odpowiedzi.

Zagadnienie 8.

Wobec świeżo ogłoszonych „Elektorów" z lat 1632, 1669 i 1733 oraz wydanych dawniej przez Pietruskiego suffragiów z lat 1648, 1674, 1697 i 1764, nasuwa się pytanie, czy istnieją suffragia Henryka Walezego z r. 1574, Stefana Batorego z r. 1576, Zygmunta III. z r. 1587 i Stanisława Leszczyńskiego z r. 1704 (pierwsza elekcya). *Ks. R.* (Lwów).

Zagadnienie 9.

Proszę o bliższe wiadomości (imiona, daty, etc.) o rodzicach, względnie dalszych w prostej linii przodkach generała Józefa Zajączka, późniejszego księcia i namiestnika Królestwa Polskiego. *H.* (Kraków).

Zagadnienie 10.

Chodzi o bliższe szczegóły o rodzinie „Gioppich", której jeden członek, jak świadczy *Annuario della nobilita italiana z r. 1905, T. XXVII. str. 574* miał w dniu bitwy wiedeńskiej (12. września 1683) otrzymać szlachectwo polskie. Boniecki o takiej rodzinie nie wspomina. *J. D.* (Wiedeń).

Odpowiedź

na zagadnienie 15 (zeszyt 12 z r. 1910, str. 203.).

Rodzina Devraux indygenatu polskiego nie posiadała, ani też o niej zupełnie w Polsce w początkach XVIII-go stulecia nie słychać. Sądząc z brzmienia nazwiska, nie musiała być również szlachecką. Przypuszczam, że kasztelan wiski ożenił się z Maryą Devraux, w młodym bardzo wieku będąc, podczas jednej z podróży swoich zagranicę. *S. D.* (Warszawa).

Odpowiedź

na zagadnienie 1. (zesz. 1—2 z r. 1911 str. 22.).

Dla wyjaśnienia, gdzie przemieszkiwał ojciec O'Byrnów — Jerzego i Jakóba — indygenowanych w r. 1764, posłużyć może laudum szlachty brzesko-litewskiej, która zebrana na sejmiku przedkoronacyjnym, daje instrukcyę posłom swoim, aby zalecili do szlachectwa polskiego ich zasługi wojskowe, *(Акта брест. град. суда IV. 576).* Jako częściową posiadłość O'Byrnów, w pow. brzeskim, gub. Grodzieńskiej, podaje Słownik Geograficzny dobra Wołkowicze (t. XIII. s. 873.) oraz Gieczańce — w pow. borysowskim (t. II. 544.).

M. R. Witanowski (Piotrków).

Odpowiedź

na zagadnienie 3. (zesz. 3—4 z r. 1911 str. 54.).

Czarneccy h. Łodzia wyszli ze wsi Czarny w powiecie radomskim *(Żr. Dziej. t. XV. str. 479; Potkański: Nieznane zapiski N. 51.).* Rodzina inna, niż Czarnieccy z Czarńcy. Czarneccy h. Prus II. i Prus III. wyszli z wsi Czarny w pow. sierpeckim *(Żr. Dz. t. XVI., str. 42; Ks. Poborowe woj. płockiego z roku 1552 w Arch. b. komisyi Skarbu w Warszawie).* Czarneccy z Czarny w ziemi przemyskiej *(Boniecki Herbarz t. III., str. 296.).* Zapewne ich to potomkowie wylegitymowali się w Galicyi z przydomkiem „Korabejczyk", skądby sądzić należało, że herbem ich, którego nie podali, był Korab. *S. D.* (Warszawa).

Odpowiedź

na zagadnienie 4. (zesz. 3—4 z r. 1911 str. 54.).

Rodzina Morze dziedziczyła na wsi Morzyno-Zawady w ziemi liwskiej, skąd pewnik,

że nazwisko swe wzięła od tej wsi. Ponieważ zaś nazwa „Morzyno" powstała niewątpliwie od nazwy „Mora", wynika, że źródłosłowem nazwiska „Morze" stała się nazwa rodu Morów, których jakaś gałązka musiała w epoce kolonizacyi wschodniego Mazowsza założyć nową osadę, ustąpioną jednak niebawem któremuś z Grzymalitów, protoplaście Morzów h. Grzymała. Morzowie herbu Morykoni są naturalnie gałęzią Grzymalitów, która w czasach późniejszych zmieniła herb na podstawie podobieństwa brzmienia nazwiska do przedmiotu herbu włoskiej rodziny Moriconi'ch, wyobrażającego, jak wiadomo, „fale morskie".

S. D. (Warszawa).

Sprostowania i uzupełnienia.

Do artykułu „Nieznane pismo Ł. Górnickiego".

Czytelnik zechce poprawić w numerze 1—2 Mies. her. z b. r. na str. 5. wiersz 13 z g. błąd drukarski cierpić na cierpię i wykreślić sic po wyrazie przyszło (w. 24. z d.). Do zmodernizowanej przez Redakcyę pisowni zakradł się błąd inny. Wydrukowano dwukrotnie: „w Podlasiu" tam, gdzie tekst protestacyi ma: „w Podliassu". Tymczasem Górnicki, którego nikt nie pomówi o mazurzenie w piśmie, używa pisowni: przyssedssy, bez narussenia. Skąd jest chyba oczywistem, że to co pisał przez ss, wymiawiał przez sz, zatem: w Podlaszu. Nawet zaś wywód śp. Glogera, aprobowany przez Karłowicza (Podlasie od lachu czyli gęstego lasu, z czego i nazwa etnograficzna lach miałaby powstać), potwierdzałby prawidłowość pisowni: Podlasze jakkolwiek znaczenie tego wyrazu schodziłoby się z Podlasiem. Na podstawie akt podlaskich XVI. i XVII. wieku, polskich i ruskich, wykazywałem ongi w Gońcu wileńskim, w recenzyi jednego z Roczników wil. Tow. przyjaciół nauk, że tradycyjnie mówiono u nas: Podlasze, a nie Podlasie.

W tymże artykule w nrze 3—4 na str. 41, wiersz 3 z góry poprawić należy „Klasy 1 i 2" na „Klasy *a)* i *b)*".

X. Dr. Z. Dunin Kozicki (Lwów).

Do artykułu p. t. „O pochodzeniu kniazia Fedka Nieświzkiego".

W numerach 3—4 „Miesięcznika" b. r. ks. Puzyna, dowodząc w dalszym ciągu tożsamości kn. Fedka Nieświzkiego z kniaziem Fedorem Korybutowiczem, a tem samem ustanawiając kniazia Korybuta jako protoplastę wygasłych rodów książęcych: Nieświzkich, Zbarazkich, Poryckich i Wiśniowieckich, tudzież istniejących po dziś dzień Woronieckich, imputuje temuż Korybutowi liczniejsze jeszcze potomstwo. Sz. autor twierdzi mianowicie, że starszy syn Korybuta, kniaź Iwan, stał się protoplastą kn. Przedzielnickich, a przypuszcza, że i Zwiaholskich. Twierdzenie swe co do Przedzielnickich opiera ks. Puzyna na materyale sfragistycznym, zawartym w notatach Zamoyskiego, mianowicie na podobieństwie pieczęci kniazia Iwana Korybutowicza i niejakiego Iwaszka Nieświskiego, którego utożsamia z kniaziem Iwanem Nieświzkim z Przedzielnicy i każe mu być synem Iwana Korybutowicza, a nie Fedka Nieświzkiego, jak to przypuszczał swego czasu Wolff w „Kniaziach lit. ruskich".

Nie dotykając na razie wywodów ks. Puzyny o tożsamości Fedora Korybutowicza z Fedkiem Nieświzkim, ani też przypuszczeń o pochodzeniu kn. Zwiaholskich od Iwana Korybutowicza, muszę jednak zaznaczyć, że wyprowadzanie wygasłego już rodu kn. Przedzielnickich od tegoż Iwana uważam stanowczo za błędne. Ks. Puzyna za punkt oparcia przyjmuje podobieństwo pieczęci kn. Iwana i, jak to powiedziałem wyżej, niejakiego Iwaszka Nieświskiego, podpisanego na dokumencie szlachty halickiej z roku 1436-go. Otóż w ziemi halickiej istniała wieś Nieświszcze (patrz Źr. Dziejowe t. XVIII. str. 89), z której bezwątpienia pochodził wspomniany Iwaszko (pieczęć jego przedstawia właściwie odmianę herbu Sas i, podług mnie, żadnego nawet nie posiada podobieństwa ze strzałką na pieczęci kn. Iwana); ponieważ zaś Przedzielnica, na której siedział kn. Iwan Nieświzki, leżała w ziemi przemyskiej, rzecz oczywista, że mamy tu do czynienia z dwiema zupełnie różnemi osobistościami. Cytowany przez ks. Puzynę Iwaszko Nieświski był to sobie zwykły ziemianin halicki, dziedziczący na Nieświszczach, a nawet,

jak tego dowiodę niżej, na części tej wsi. Brak przy nazwisku jego tytułu (rzecz w stosunku do istotnych kniaziów niespotykana w Notatach Zamoyskiego) jeszcze bardziej to potwierdza. W artykule swym ks. Puzyna przytacza jeszcze jednego ziemianina ruskiego, niejakiego Iwana „de Niewieszcza“, uważając go za członka polskiego rodu Niewieskich herbu Nowina, a herb jego za „upiększoną nieco Nowinę“. Otóż ten Iwan na dokumencie z roku 1427 występuje pomiędzy szlachtą również halicką, miejscowość zaś, z której się pisał, będzie ta sama, jeno niedokładnie przez wydawcę notat Zamoyskiego odczytana, wieś „Nieświszcza“; co się zaś tyczy herbu jego, to z uwagi, że główne części godła stanowią: księżyc i dwie gwiazdy, żadną miarą nie można uważać go za „upiększoną“ Nowinę, ale prędzej za odmianę herbu Sas. Bardzo tedy być może, że omawiany Iwan z Nieświszcz był właśnie na przekór ks. Puzynie osobistością identyczną z wyżej wspomnianym Iwaszkiem Nieświskim: gdyby zaś nie był, toby znaczyło, że na jednej i tej samej wsi dziedziczyli członkowie dwóch rodów, a ponieważ wiadomo przytem (ob. Herbarz Bonieckiego, Dodatek str. 163), iż na tychże samych Nieświszczach siedzieli i Korczakowie Nieświscy, musimy dojść do wniosku, że była to wszystko szlachta drobna i nic wspólnego z możnymi kniaziami Nieświzkimi i Przedzielnickimi nie mająca.

W myśl powiedzianego wyżej, twierdzenie ks. Puzyny o pochodzeniu Przedzielnickich od kn. Iwana Korybutowicza upaść musi.

S. D. (Warszawa).

W tymże artykule w zesz. 1—2 na str. 9. wiersz 13 z góry, po wyrazach: świadectwa „Rodowodu“ dodać: „kiedy ten wylicza synów Olgerdowych i ich potomstwo, a wierzy na tej zasadzie, że autor „Rodowodu“ był chronologicznie bliższym tych ostatnich“...

Do artykułu p. t. „Przyczynek do rodowodu Stanisława Augusta“ (Mies. her. nr. 3—4 b. r.).

Na str. 49 wiersz 17 z góry poprawić „podstarościm ryskim“ na „rykskim“ (od miejscowości Ryki w Lubelskiem).

Do tegoż artykułu nadesłał Redakcyi p. P. z Krakowa wypisy z aktów, odnoszące się do Heleny z Niewiarowskich Poniatowskiej, która, jak z artykułu p. St. Kozłowskiego wiadomo, wstąpiła do klasztoru SS. Wizytek w Warszawie. Nadesłane wypisy pochodzą z aktów i kroniki tegoż klasztoru i objaśniają pochodzenie Heleny Poniatowskiej oraz niektóre szczegóły z pobytu jej w Zakonie. Z aktów tych, pisanych współcześnie w języku francuskim, wynika, że Marya Helena z Niewiarowskich, córka Baltazara Niewiarowskiego i Zuzanny Czaplińskiej, urodzona w r. 1656, w dziewięć lat po śmierci męża, Franciszka Poniatowskiego, wstąpiła do zakonu SS. Wizytek w Warszawie d. 30. sierpnia 1705 r., przybrawszy imię Maryi Heleny i złożyła professyę zakonną d. 14. września 1706 r. Obrana przeoryszą d. 29. maja 1727 r. była nią przez trzy lata. Zmarła w klasztorze 1. października 1732 r.

P. Mozgawa z Krakowa donosi, że szczegóły o Zofii Agnieszce Poniatowskiej, ciotce króla, która jako Krystyna Helena wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Bosych u św. Marcina w Krakowie, znaleźć można w książce p. t. „Klasztory Karmelitanek Bosych w Polsce“. Kraków, 1904, t. I. str. 220.

W kronice tegoż klasztoru — wedle relacyi p. P. z Krakowa — jest wzmianka, że Zofia Agnieszka, urodzona w Dąbrowie w Bocheńkiem w r. 1685 wstąpiła do klasztoru w r. 1701, lecz zmuszona w r. 1702 wyjechać do Krasiczyna, złożyła tam professyę zakonną d. 21. listopada 1702 r. Dnia 26. lipca 1725 przeniosła się od św. Marcina do klasztoru na Wesołej, gdzie 6 razy obierana na 3 lata przeoryszą, zmarła w r. 1763.

Pokwitowania uiszczonych kwot.

Po dzień 20. czerwca b. r. nadesłali wkładki:
a) za lata ubiegłe: Roman Ostrowski, Złotopole za r. 1910 — 12 K.
b) za rok 1911: Baranowski Adolf — Spremberg, Chołodecki-Białynia Józef, — Lwów, Drohojowski Stanisław Konstanty — Czorsztyn, Krasicki hr. Ignacy — Bachórzec, Ostrowski Roman — Złotopole, Przybysławski Kazimierz — Uniż, Ruciński Stefan — Poznań, Żebrowski Konstanty — Podole ros. po 12 K., Jabłoński K. L. — Kraków zaś za I półrocze 6 koron.

Przystąpili do Towarzystwa: Dobrzański Władysław Lwów, Gościcki Kazimierz — Lelice, Krzakowski Jan — Petersburg, Lityński Grzymała Michał — Czerniowce — Żebrowska Klementyna — Podole ros. i uiścili wpisowe po 2 K. i wkładki za r. 1911 po 12 K; dalej przystąpili do Towarzystwa: Buczkowski Bogorya Stefan — Tylka, Konopka br. Jan — Breń.

Przedpłatę złożyli za r. 1911: Johns Robert do $^{30}/_{6}$ 1911 3 K., Puzyna J. ks. — Fryburg 8 K 12 h, Suffczyński Lenk Tadeusz — Brusno nowe i Tarczałowicz Jan — Lwów po 6 K.

Na cele Towarzystwa złożył: Czerwiński Zygmunt — Olchowiec 4 K 50 h.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Władysław Semkowicz.

Dodatek do Nr. 5-6 Miesięcznika heraldycznego.

Z dawnych metryk kościoła Maryackiego w Krakowie.

Metryki ślubów. — Część V. 1696—1721.

(Ciąg dalszy).

Rudnicki Adam nob. z Maryanną Koronowską 3. paźdz. 1722.

Rudnicki Krzysztof gener., subdelegat krakow. grodu, z Gabryelą z Drozdowskich Lisowską wdową 31. stycz. 1737[1]) Ben. Franciszek Borowski. kanon. kat. krak., proboszcz św. Jakóba na Kazimierzu.

Rudnicki Krzysztof gener. subdeleg. krak. gr., z Apolonią Rusocką 24. lut. 1748. Św. Dominik Wielowiejski, regens gr. krak. i in.

Rumell Andrzej nob., obywatel i kupiec krak, z Agnieszką Majorówną 29. lipca 1752[2]).

Ruszkowski Ignacy gener., subdelegat radomski, z Maryanną Niewęgłowską 7. listop. 1741. Św. Marcin Szczułowski, Piofr Gąsiorowski i Stanisław Niewęgłowski.

Rutkowski Felicyan magnif. z Konstancyą Skrzetuską 26. maja 1754[3]). Św. Alexander Waxman i Krzysztof Rudnicki.

Rutkowski Paweł magnif., cześnik połocki, z Wiktoryą Jabłonowską, podstoliną trembowelską 25. kwiet. 1748. Ben. Andrzej Stanisław Kostka hr. Załuski, biskup. krak.

Rymieński Szymon gener. z Rozalią Chochorkiewiczówną 14. lut. 1740[4]). Ben. Józef Grodzicki, kanon. kat. krak.

Sadowski Antoni de Wodzisław gener. z Anną Wiszowatą 3. lut. 1755. Św. Antoni Bełchacki cześnik zatorski, Tomasz Wąsowicz łowczy łomżyński i Benedykt Eminowicz subdelegat gr. krak.

Sadowski Władysław gener. z Magdaleną Jerliczówną 9. stycz. 1753.

Schayt Pawef nob., kupiec krakow., z Elżbietą Schultzówną 11. maja 1754.

Schyfnir Józef Baltazar nob. z Anną Podolecką 24. wrześ. 1726[5]).

Sędzimir Jan gener. z Salomeą Łopacką 6. lipca 1738. Św. Stanisław i Józef Łopacki.

Siarczyński Dominik nob. z Różą Matyaszkiewiczową 26. lipca 1738.

Siemianowski Józef magnif. kasztelanic wieluński. z Brygitą Oraczowską, starościanką rogowską, 15. czerw, 1755. Św. Jan Oraczowski star. rogowski, Adam Jordan, wojewodzic bracławski i Stanisław Miroszowski.

Siewierski Jan nob. z Maryanną Łuszczowiczówną 15. stycz. 1724. Św. Józef Stemberski i Stanisław Wojnarski.

Skiwski Jan gener. z Barbarą Bodlewską 23. lipca 1738[6]).

Skorupka Feliks magnif. z parafii Czchów, stolnik inowrocławski, regens gr. nowokorczyński. z Domitillą Bystrzanowską, chorążanką chęcińską, 30. listop. 1754[7]). Św. Franciszek Dembiński, chorąży zatorski, Antoni Bystrzanowski, chorąży chęciński, Jan Dembiński, cześnik, krakow., Wojciech Runowski, subdelegat gr. krak.

Skowroński Albert gener. z Justyną Garniszówną 12. paźdz. 1726[8]) Św. Stanisław Przyjemski, Albert Łepkowski i Jan Mroczkowski.

Śladowski Marcin nob. z Anną Chuchrowską 26. lipca 1732.

Słomnicki Franciszek gener. z Barbarą Kubicką 19. lut. 1730. Św. Maciej Wereszczyński i Mikołaj Radomski.

Sobieniowski Józef nob. z Salomeą Laskiewiczówną 26. wrześ. 1753.

---

[1]) In Eccles. S. Agnetis Stradomiae. Kościół św. Agnieszki z klasztorem niegdyś Bernardynek, dziś skład starego żelaziwa żydowskiego. Zob. Marceli Dobrowolski, Bibliot. Krakow. Nr. 34. Kraków 1906.
[2]) In Eccles. Patrum Capucinorum.
[3]) In Ecclesia Patrum Carmelitarum in Arenis (na Piasku w Krakowie).
[4]) In Ecclesia S. Trinitatis Patrum Praedicatorum, in Capella S. Rosarii.
[5]) Omissis bannis et indulto Const. Szaniawski, epis. cracov.
[6]) In Ecclesia S. Catharinae Casimiriae (Augustyanie).
[7]) In Ecclesia in Arenis Patrum Carmelitarum.
[8]) Omissis bannis ex indulto Martini Żeromski, auditoris generalis curiae episcop.

Sobierayski Łukasz nob. z Eleonorą Stoiankowicową 1. maja 1728. Św. Piotr Czosnowski i Kazimierz Jankowski.
Sokołowski Franciszek nob. z Barbarą Aleksandrową 25. listop. 1731. Św. Andrzej Grabowski i Stanisław Ruszkowski.
Soldadini Franciszek nob. z Teresą Turiani 24. listop. 1726[1]).
Soldanini Paweł nob. z Agnieszką Dzianotty wdową 31. maja 1732.
Solecki Antoni nob. z Zofią Gensbacherówną 26. maja 1748[2]). Św. Józef Kałuziński i Michał Sucharski.
Spindler Franciszek nob. z Elżbietą Luzartówną 25. listop. 1742.
Stadnicki Józef magnif. z Anną Leńczowską wdową 6. lut. 1751[3]).
Staniszewski Ignacy nob. z Katarzyną Witkowską 22. listop. 1755.
Stolarski Antoni gener., rewizor salin bocheńskich, z Reginą Przysławską 5. sierpnia 1749. Św. Konstanty Gruszewicz i Wawrzyniec Zagórski.
Struzikiewicz Andrzej nob. z Rozalią Luxówną 4. wrześ. 1755. Ben. Józef Łukeykiewicz, kan. kat. krak., proboszcz w Cerekwi.
Studziński Józef nob. z Heleną Seredzianką (Seredy[4]) 4. lut. 1747.
Swarczyński Jakób nob. z Katarzyną Szelerówną 29. sierp. 1723. Św. Walenty Gutowski i Józef Kałuziński.
Swidziński Józef gener. z Anną Kordzikowską 12. stycz. 1755[5]). Św. Kazimierz Łubieński, starosta lelowski, i Norbert Makulski.
Szaster Jan Piotr nob. z Ludwiką Laskiewiczówną 16. stycz. 1744.
Szaster Mikołaj, claris. filozof. i medyc. dr., z Barbarą Krauzówną 20. paźdz. 1753. Ben. Kasper Szaster dr. oboj. praw, dziekan kurzelowski.
Szaysler Michał nob. z Elżbietą Niczową (Nithz) 29. listop. 1741[6]).
Szeligowski Józef nob. z Maryanną Henczówną 18. czerw. 1730. Ben. Walenty Wichrowski, dr. filozof., kan. u św. Anny, profesor jagiel.
Szmeliński Józef gener. z Reginą Górecką 22. stycz. 1730. Św. Daniel Znamierowski i in.
Szostakiewicz Łukasz nob. z Anną Mamczyńską 16. paźdz. 1729[7]). Św. Sebastyan Mamczyński i in.
Szulc Jan nob. z Katarzyną Gierynkową 11. lut. 1730.
Tobolski Jakób nob. z Elżbietą Gąsiorowską 19. maja 1728.
Tobolski Jakób nob., instygator radziecki krak. z Katarzyną Fabrycyuszówną 19. listop. 1732[8]).
Tomaszkiewicz Aleksander nob. z Agnieszką Czosnowską wdową 8. stycz. 1735[9]).
Tomaszkiewicz Jan nob. z Teresą Mierecką 26. wrześ. 1731[10]). Ben. Jan Chotecki, przeor Benedyktynów na Tyńcu.
Tomaszkiewicz Jan nob., kupiec krakow., z Julianną Bajerówną 25. lipca 1756[11]).
Tomaszewski Franciszek gener., chorąży mielnicki, z Katarzyną Hubieńską, podczaszanką rzeczycką, 2. lutego 1746[12]). Św. Karol Podoski podkomorzy rożański, Andrzej Nachrembecki kan. sandomierski, proboszcz w Morawicy, i Kazimierz Bodurkiewicz kan. W. Św., proboszcz w Iwanowicach.
Tomazy Jerzy nob. de Hungaria z Anną Chrystówną (acatholici) 8. lipca 1734.
Toporowski Jakób gener. z Cecylią Podgórską 14. stycz. 1726.

---

[1]) Omissis bannis ex indulto Mich. Wodzicki, vicarii gener. cracov.
[2]) In Ecclesia Parochiali Pleszow, ex speciali consensu Hyacynthi Łopacki.
[3]) In Ecclesia Mogilanensi (Mogilany).
[4]) Rodzina Seredy pochodziła z Węgier, zob. moje: Analekta Sandeckie do XVI. i XVII. wieku, str. 67. Lwów 1905.
[5]) In Ecclesia S. Joannis Monialium Praesentationis B. M. V.
[6]) Omissis bannis ex indulto Stanisl. Kręski, judicis surrogati.
[7]) In Ecclesia Conventus Clarae Tumbae (u Cystersów w Mogile).
[8]) In Ecclesia S. Thomae Patrum Carmelitarum (dziś Duchaczki).
[9]) Ex mandato Consistorii, nam primus contractus nullus et invalidus fuit, ideoque omissis bannis.
[10]) In Ecclesia Tynecensi (Tyniec).
[11]) In Ecclesia S. Joannis Monialium Praesentationis B. M. V.
[12]) In Eccles. Patr. Carmelitar. in Arenis, cum dispensatione super impedimento publicae honestatis.

Traczewski Stanisław gener. z Domicellą Suchodolską z Janiny 4. lut. 1725. Świadek Piotr Zaleski i Stanisław Balicki. Ben. Maciej Pikulski, kanon. bobowski, proboszcz w Ryglicach.
Trefler Feliks nob. z Magdaleną Tropówną 12. sierp. 1739.
Trefler Feliks nob. z Elżbietą Turiani 7. wrześ. 1754. Ben. Stanisław Mamczyński, dr. i profesor ob. praw, kan. kat. krak. rektor uniwersytetu.
Turiani Franciszek nob. z Magdaleną Tropową 24. stycz. 1729.
Turiani Franciszek nob. z Teresą Wilhelmówną 9. lut. 1737[1]).
Turiani Karol nob. z Barbarą Mamczyńską 26. sierp. 1730. Św. Sebastyan Mamczyński, Józef Wadowski i Franciszek Turiani, rajcy krak.
Tuszek Karol nob. z Reginą Zeydlerówną 21. stycz. 1739.

Ujejski Krzysztof, nob. z Agnieszką Mirzycką 19. września 1743.
Ulbrycht Józef nob. z Maryanną Luxówną 6. lut. 1752.
Wadowski Józef nob. z Agnieszką Figerową 12. kwiet. 1736[2]).
Wadowski Stanisław, claris. filozof. i medyc. dr., z Magdaleną Kikulinusówną 28. stycz. 1753. Św. Aleksander Kikulinus rajca krakow. i in.
Wagner Karol nob. z Katarzyną Treflerówną 20. listop. 1745.
Waryski Marcin nob., regens kancelaryi radzieckiej krak. z Elżbietą Maciłowiczówną 22. lipca 1744.
Wereszczyński Maciej nob. z Anną Głowacką 9. listop. 1728. Św. Piotr Czosnowski, Łukasz Sobierayski i Stanisław Bernatowic.
Węgrzynowicz Antoni gener. notaryusz apostolski, z Ewą Wojciechowską 12. stycz. 1743[3]). Św. Paweł Głowacki, Andrzej Chwalewski, notaryusze apostolscy.
Wielowiejski Antoni gener. z Salomeą Trembecką 1. lut. 1723. Św. Andrzej Kobielski, stolnik pomorski.
Wierzychowski Albert nob. z Katarzyną Chełmicką 9. stycz. 1726. Św. Franciszek Wierzychowski i Franciszek Kamiński.
Wilczyński Wawrzyniec nob. z Maryanną Bożęcką wdową 29. maja 1728[4]). Św. Jan Mroczkiewic, Albert Gnatkowski i Maciej Kowalski.
Winkler Jan nob. z Maryanną Seredy 14. lut. 1744.
Wiślicki Feliks gener. z Elżbietą Rudawską 19. paźdz. 1755. Św. Sebastyan Zabłocki, Stanisław Radzichowski i Józef Juraszowski.
Witalis Jan nob. (acatholicus) z Franciszką Wadowską 11. paźdz. 1749.
Witowski Stanisław nob. de Niepołomice, chorąży kon. król. z Franciszką Soldanini 19. sierp. 1752[5]).
Wittan Stanisław magnif., podczaszy inowłodzki, z Anną Byszowską 2. grud. 1742[6]) Św. Albert Chronowski, subdelegat gr. krak., Michał Byszowski i Józef Sierakowski. Ben. Sebastyan Felicyan Wittan, kanon. lwowski, proboszcz sandecki.
Wohlaff Franciszek nob., obywatel i kupiec krakow., z Maryanną Ekielską 19. paźdz. 1748.
Wojciechowsi Jan nob. z Jadwigą Kikulinusówną 17. lut. 1724. Ben. Marcin Grudniewicz, kanon. wiślicki.
Wojciechowski Kazimierz nob. z Jozafatą Bogdańską 17. stycz. 1740.
Wolański Albert gener. z Magdaleną Sznukówną 5. paźdz. 1726[7]).
Zabierzowski Adam gener. z Zofią Kasprowiczówną 11. lut. 1736.
Zabłocki Jerzy gener. z Anną Arakiełowicówną 6. stycz. 1724.
Zaborski Maciej gener. towarzysz chorągwi oboźnego wiel. kor. z Anną Petrykowską 6. lut. 1735. Św. Aleksander Krzesz, Józef Sobolowski i Józef Hankiewicz.

[1]) In Eccles. Patr. Bernardinorum vulgo na Żłobku, omissis bannis ex indulto Martini Żeromski, canon. auditoris episcop.
[2]) In Ecclesia S. Francisci in Capella Italica.
[3]) Omissis bannis ex indulto Mich. Wodzicki, official. gener. cracov.
[4]) Omissis bannis ex indulto Casim. Byszowski, canon. Posnan. et Kielcen., praepositi Paczanoviensis.
[5]) In Ecclesia Paxensi alias Żłobek Fratrum Minorum strictioris observantiae.
[6]) Ex indulto Mich. Wodzicki, official. gener. cracov.
[7]) In Ecclesia Monialium in Grodek, omissis bannis ex indulto Dominici Lochman, canon. cracov. judicis surrogati.

Zagórski Wawrzyniec nob. z Katarzyną Sojecką 9. sierp. 1738.
Zagrodzki Jan gener. z Zuzanną Grabowską 4. maja 1746. Ben. Mikołaj Mrzynowski kan. u św. Anny, profesor jagiel.
Zakrzewski Jan gener. z Salomeą z Słuszkowskich Dembińską wdową 16. marca 1743[1]).
Zakrzewski Paweł nob. z Zofią Szelicką 11. listop. 1745.
Zakrzewski Piotr gener. z Felicyaną Łukawską 5. maja 1742. Św. Kazimierz Dąbski miecznik czerski, Kazimierz Paczek podczaszy gostyński i Michał Żuliński cześnik buski.
Zamarliński Jan nob., pisarz sądów kasztelanii krakowskiej z Katarzyną Grzybowską 28. listop. 1733.
Zawadzki Michał gener. z Apolonią Paczkówną 27. lut. 1729. Św. Bogusław Bobrownicki. miecznik radomski i in. Ben. Stefan Dębiński, kanon. krak., kustosz koronny.
Zayfret Jacek nob. z Anną Luiową (Luy) wdową 27. lipca 1735.
Zdulski Franciszek nob. z Maryanną Mączyńską 13. lut. 1724.
Zielińsi Jan nob., podwójci krak. z Marcyanną Czerkiewiczową wdową 15. lut. 1749[2]). Ben. Franciszek Ziębiński, dr. ob. praw, proboszcz w Jędrzejowie.
Złiębiński Franciszek gener., notaryusz apostolski, z Zofią Igfrowiczówną 30. paźdz. 1735.
Złotki Jan gener. z Brygitą Lisicką 23. lipca 1740. Św. Jan Lisicki, cześnik owrucki, Jan Remiszowski i Michał Lisicki.
Zocnicki Bogusław gener., generał major adjutant woj. król. z Anną Małachowską, kasztelanką inowłodzką, 28. lut. 1724. Św. Jakób[3]) Rybiński wojewoda chełmiński, Piotr Dębiński, kasztelan oświęcimski, Jan Małachowski wojewodzic poznański i Józef Michałowski podstoli i sędzia gr. krak.
Żuliński Benedykt gener., podstoli chełmski z Barbarą Kozyrską podstolanką nurską 1. mar. 1740.
Żurawski Andrzej gener., rotmistrz załogi krakow. zamku, z Elżbietą Groffeiową 11. sierp. 1737.
Żurawski Jan nob. z Heleną Deklosówną 4. lut. 1725. Św. Wilhelm Declos i in.

Część VI. Metryki Ślubów 1757—1782.

Zapiski metrykalne tej ostatniej części obejmuje księga oprawna w skórę z lat 1757—1772, oraz następna in folio, z wyciśniętym na skórzanej okładzinie napisem: Liber Metrices Copulatorum Eccl. Paroch. B. V. M. In Circulo Cracoviensi Ab Anno 1773. Obok nieznanych nazwisk polskich i obcych, czytamy w niej niektórych sławniejszych mężów z pomiędzy senatorskich rodów, piastujących rozmaite dostojeństwa koronne, cywilne i wojskowe, w epoce panowania Augusta III. i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jak przedtem ks. Jacek Łopacki, tak potem jego następca ks. Leonard Kiełczewski, archipresbyter infułat (1761—1795), nie krępował w niczem swobody nowożeńców, pozwalając im na śluby według ich upodobania i własnej dewocyi. Stąd też w tym okresie czasu widzimy owe śluby, nie tylko po wszystkich prawie istniejących i już nieistniejących kościołach krakowskich, lecz także po innych, w odległych nieraz stronach Polski. Najwięcej stosunkowo ślubów przypada na lata: 1763 (26), 1764 (23), 1759 i 1761 (po 19), 1765 (18), 1760 (17), 1775 (16), 1758 1767, 1778, 1779 i 1780 (po 14). Jedna tylko rzecz uderza tu mimowolnie każdego, której wyjaśnić trudno. W całym ciągu tej metrykalnej pracy (1586—1782) figuruje wprawdzie niemało biskupów, sufraganów, kanonikow, profesorów jagiellońskich i zakonników rozmaitej reguły, assystujących przy zawieraniu małżeńskich związków

---

[1]) Cum dispensatione super bannis et tempore Mich. Wodzicki, official. gener. cracov.
[2]) In Eccles. S. Cathar. Patrum Augustianorum Casimiriae.
[3]) W metryce zanotowano: Sigismundus. Jakób Zygmunt Rybiński, był zarazem generałem artyleryi koronnej 1712—1725.

po różnych kościołach — bo każdy prawie dom szlachecki miał u nas księdza w swym rodzie, magnacki prałata — ale ani jednego ślubu nie zanotowano w katedrze wawelskiej, gdzie mieszczą się nasze najdroższe narodowe pamiątki.

* * *

Abramsberg Stanisław nob. z Anną Frejówną 2. lut. 1777.

Aniołek Ludwik nob. z Maryanną Gieppertówną 25. lut. 1781. Św. Józef Wytyszkiewicz, kontraregestrant skarbowy prowincyi krakow., Antoni Gieppert, ławnik, i in. Ben. Ignacy Strzałkowski, kanon. kolleg. wiślickiej proboszcz w Makowie.

Ankwicz de Posławice Stanisław magn., stolnik krak. z Teklą Sierakowską, chorążanką krak. 30. grud. 1759[1]). Ben. Andrzej Ankwicz, kanon. katedr. krakow.

Artemiew Jan magn., kapitan wojska rosyjskiego, z Maryanną Anną Liszkówną 23. listop. 1780[2]). Św. Jan Schmieden, pułkownik wojska koronnego, pisarz skarbowy prowincyi krakow., Franciszek Schmieden, zastępca kapitana tegoż wojska, i Jan Samuel Liszke.

Baden Wawrzyniec nob. z Salomeą Lamelanką (Lamell) 1. maja 1765[3]). Św. Franciszek Eichimberger, burmistrz, Jan Choroszowicz, pisarz prawa magdebur. Ben. Józef Kozbiałowicz, dziekan skawiński, proboszcz w Sułkowicach.

Badeni Franciszek magn., kapitan wojska koronnego, z Franciszką Piegłowską, podkomorzanką siewierską, 22. czerw. 1775[4]). Św. Antoni Gruszecki, superintendent ceł koronnych prowincyi krakow., skarbnik oświęcimsko-zatorski, Szymon Waligurski, miecznikowicz. Ben. Józef Olechowski, kanon. kat. krakow., proboszcz w Ruszczy.

Badowski Ignacy Teodor gener. z Katarzyną Świejowską 19. stycz. 1777. Św. Antoni Bełchacki i Stanisław Kruszewski.

Badurski Andrzej nob., dr. medyc., z Józefą Szasterówną 16. maja 1772.

Bajer Wojciech nob., kupiec krakow., z Agnieszką Tuszkówną 23. kwiet. 1757[5]) Ben. Jan Nepom. Bajer, proboszcz w Witowie.

Baen Jan nob., kupiec kazimierski, z Klarą Kuraszewską 25. wrześ. 1762[6]).

Bajer Michał nob. z Rozalią Binkiewiczówną 13. lut. 1762[7]).

Balli Piotr nob. z Agnieszką Grzybowską 24. maja 1764[8]). Św. Józef Zieliński, wójt krakow., i Stanisław Stachowicz. Ben. Tyburcy Borysławski, dr. teol., przeor Paulinów krakow.

Barański Józef nob. z Rozalią Krymską 12. listop. 1763. Św. Józef Żelichowski i Stanisław Goliński.

Barthel Jan nob. z Teresą Turiani 30. lipca 1763[9]). Ben. Jan Kanty Turiani, dr. filozof., rektor szkół tarnowskich.

Bartsch Józef nob., kupiec krakow., z Julianną Tuszkową 5. wrześ. 1772.

Bednarski Marcin nob. z Elżbietą Kromerową wdową 11. lut. 1775.

Bełchacki Dominik gener. z Ewą Pomerową wdową 20. maja 1769. Ben. Kazimierz Ostrowski kanon. krakow.

Beytner Godfryd Jan gener. z Maryanną Auspiczówną 26. sierp. 1761. Św. Piotr Gordon, superintendent ceł królewskich, Andrzej Moszkowski, starosta barcicki, i Józef Rottermund, generał wojsk królew. Ben. Hieronim Wielogłowski, sufragan przemyski, scholastyk katedry krakowskiej.

Białobrzeski Antoni gener. z Elżbietą Melchiorówną 4. czerw. 1768.

Biron Maciej nob. z Teresą Kolbacherówną 15. listop. 1765.

Blon Ksawery Fryderyk nob., setnik wojska rosyjskiego, z Magdaleną Slegerówną 20. paźdz. 1776. Św. Kosma Polakow, kapitan tegoż wojska i Jan Frysztacki, kupiec krakow.

Błoniarski Wojciech nob. z Katarzyną Orłowską 4. sierp. 1759.

---

[1]) Ex. dispensatione Cajetani Sołtyk, Ep. Crac.
[2]) In Ecclesia Clarae Tumbae.
[3]) In Ecclesia Patrum Capucinorum.
[4]) In Ecclesia S. Marci Canon. Regularium.
[5]) In Eccl. S. Joannis Monial. Praesent. B. M. V.
[6]) In Eccl. Monial. S. Joannis Bapt. (Prezentki).
[7]) In Capella Italica Patrum Franciscanorum.
[8]) In Eccl. Rupellana Ordin. S. Pauli Erem. (Paulini na Skałce).
[9]) In Ecclesia Tynecensi Patrum Benedictinorum.

B o c z k o w s k i Jan nob. z Elżbietą Skrzydłowską 17. stycz. 1761. Św. Józef Kopaczyński i Józef Pawłowski.

B o c z k o w s k i Jan nob. z Elżbietą Hendlówną 12. lut. 1763. Ben. Leonard Kiełczewski, archipresbyter infułat.

B o k r z y ń s k i Kazimierz gener. z Katarzyną Sibicką 30. kwiet. 1760. Św. Jakób Rączkowski i Kazimierz Wolski.

B o r k o w s k i Ignacy nob. z Teklą Borkowską 22. listop. 1778.

B o r o w s k i Grzegorz gener. z Maryanną Klicką wdową 27. lipca 1775. Św. Józef Klimowicz, podczaszy smoleński i Franciszek de Korab Wojciechowski.

B o r y s k i Michał nob., kupiec krakow., z Elżbietą Szwagierkiewiczową 15. listop. 1774. Ben. Ignacy Szwagierkiewicz, wikary w Żywcu.

B r a n d y s z e w i c z Walenty nob. z Maryanną Frączkiewiczówną 21. listop. 1764[1]). Św. Jan Krzyżanowski i Wojciech Umieński.

B r y n k de Krzysztof gener. z Dorotą Słupecką 20. czerw. 1764[2]). Św. Szymon Olszewski, rządca dóbr Iwanowice, i Piotr Wroński. Ben. Kazimierz Bodurkiewicz, dr. obojga praw, kanon. krakow. i skalbmierski, proboszcz w Iwanowicach.

B r z o z o w s k i Franciszek magn., starosta ożarowski, z Teresą Laskiewiczówną 24. paźdz. 1779[3]). Św. Stanisław Sołtyk, kasztelanic warszawski, Adam Linowski, podstolic wschowski. Ben. Michał Sołtyk, kantor katedry krakow.

B u c z k o w s k i Mikołaj gener. z Maryanną Stawską 8. lipca 1777[4]). Św. Stanisław Olejarski, sekretarz królew., subdelegat krakow. grodu, i in. Ben. Franciszek Kosieński, kanon. kielecki, proboszcz w Dzierążni.

B u k o w s k i Wojciech nob. z Maryanną Grodzką 29. kwiet. 1758. Św. Józef Wałkanowski, syndyk Krakowa i in.

B y l i c a Jakób nob. kupiec krakow., z Brygitą Wałtorską 4. paźdz. 1761. Św. Andrzej Kikulinus, Łukasz Szostakiewicz i Michał Wohlman, rajcy krakow. Ben. Stanisław Mamczyński, dr. obojga praw, kanon. kat. krakow.

B y l i c a Józef nob. z Teresą Wentonówną (Wentoni) 2. lipca 1763. Św. Józef Zieliński, podwójci prawa magdebur., Adam Krauz, ławnik tegoż prawa.

C h a r c z e w s k i Władysław magn., kasztelanic słoński, z Urszulą Męcińską, starościanką radomską, 5. lut. 1766. Św. Jan Wielopolski, wojewoda sandomierski, Karol de Wielopolskie Myszkowski, chorąży wielki koronny, margrabia na Pińczowie, starosta krakow., i Wojciech Męciński, starosta radomski.

C y p s e r G o t l i b (Bogumił) nob. z Wiktoryą Tobiaszowską 31. stycz. 1776.

C y r y a k Szymon Piotr nob. z Joanną Chrystyną Rytterin 6. lut. 1769[5]).

C h m u r z y ń s k i Stanisław nob. z Teresą Szwarczowską 13. listop. 1763. Św. Józef Zieleński i Wojciech Wielkodworski. Ben. Franciszek Ziębiński dr. obojga praw, dziekan kolleg. W. Św.

C h m u r z y ń s k i Stanisław nob. z Maryanną Jarzęcką 29. paźdz. 1769. Ben. Antoni Jarzęcki, kanon. W. Św.

C h o d a k o w s k i Wincenty gener. z Brygitą Dobrzyńską 23. czerw. 1781. Św. Walenty i Józef Dobrzyńscy.

C h o r o s z o w i c z Jan Chryzostan nob., instygator miejski krak. z Agnieszką Eichimbergerówną 30. sierp. 1760. Św. Franciszek Eichimberger, Franciszek Soldadini i Karol Turiani, rajcy krakow. Ben. Stanisław Mamczyński, dr. obojga praw i profesor, kanon. kat. krakow., rektor uniwer. jagiel.

C i e p ł o w s k i Kazimierz gener. z Katarzyną Tokarską wdową 24. lut 1759.

C z a p l i c k i Antoni nob. z Heleną Nowopacką 26. paźdz. 1774. Św. Tomasz Pleszanowski i Wawrzyniec Kotlarski.

C z e c h Jan nob. z Jadwigą Sowińską 17. stycz. 1761

---

[1]) In Eccles. S. Marci Canon. Regular.
[2]) In Ecclesia Iwanovicensi.
[3]) In Ecclesia S. Adalberti (na rynku krakowskim).
[4]) In Ecclesia Paxensi Patrum Bernardinorum.
[5]) In Ecclesia S. Ursulae. Kościół św. Urszuli z klasztorem Bonifratrów przy ulicy św. Jana (dziś sąd powiatowy cywilny).

Czech Jerzy nob. z Maryanną Tomaszkiewiczówną 8. wrześ. 1779[1]). Ben. Antoni Kamelin, dr. filozof., kanon. kijowski proboszcz w Smardzowicach.

Czechowski Józef gener., komisarz okolicy nawojowskiej, „tractus Nawojoviensis commisarius“ z Anną Ungerówną 11. czerw. 1757. Św. Franciszek Soldadini, burmistrz i in. Ben. Mateusz Błędowski, dziekan katedry kujawskiej, proboszcz w Nieszawie.

Czempiński Jan gener. z Elżbietą Fergierową wdową 3. wrześ. 1764[2]). Św. Floryan Lasocki i Antoni Fachinetti.

Czerkawski Jacek nob. z Justyną Siedlecką 10. listop. 1773. Św. Jakób Tobolski, pisarz miejski krakow., Marcin Waryski, regens kancelaryi miejskiej. Ben. Andrzej Jurkowski, kanon. kolleg. W. Św.. proboszcz w Pleszowie.

Czerwiński Mikołaj gener. z paraf. Sułoszowa, z Anną Offmanową 11. wrześ. 1763. Św. Kazimierz Zębowski i Karol Kryski.

Dahlke (Daehlke) Ferdynand Krzysztof. magn., generał adjutant wojska koronnego, z Esterą Linowską, podstolanką wschowską, 14. czerw. 1777[3]). Św. Stanisław Sołtyk, kasztelanic warszawski, Józef Wielowiejski, starosta rzędowski, Antoni Szujski, kapitan gwardyi konnej królewskiej. Ben. Zygmunt Linowski, z zakonu Pijarów.

Dąbrowski Maciej nob. z Katarzyną Olszowską 25. stycz. 1764.

Dąbrowski Jakób, nob. z Domicilą Oraczowiczówną 8. paźdz. 1774.

Dąbrowski Junosza Józef gener., vicesgerens grodu buskiego, z Zuzanną Rombertowiczówną, córką pułkownika, 26. kwiet. 1778. Św. Józef Dunin, wojski księstwa zatorskiego, vicesgerens grodu oświęcimskiego, Ignacy Lisicki, komornik graniczny województwa krakow., Jan Rombertowicz, pułkownik wojska koronnego. Ben. Wacław Sierakowski, kanon. katedr. krak.

Dembiński Jan. Nepom. magn., cześnikowicz krak. z Chrystyną Wiesiołowską, łowczanką wieluńską, 2. paźdz. 1763. Św. Jan Wielopolski, wojewoda sandomierski, Jan Dembiński, cześnik krak. i N. Wiesiołowski, łowczy wieluński. Ben. Kajetan Sołtyk, biskup krakow.

Demolinow Józef gener. z Maryanną Styrkowską 22. sierp. 1757. Św. Jan Krzyżanowski i Błażej Wilkoszowski.

Dębowski Leon gener. z Julianną Sojecką 3. maja 1775.

Dobrski Michał gener., pułkownik roty artyleryi pieszej, z Anną Auspiczową wdową 31. grud. 1760[4]). Św. Szymon Polewski, łowczy żydaczowski Franciszek Markowski, major artyleryi. Ben. Kazimierz Kępski, kanon. katedry lwowskiej.

Dobryanowicz Michał nob. z Katarzyną Stanczewską 29. stycz. 1769. Św. Jan Binkiewicz, prokurator spraw na ratuszu krakow., i Wojciech Wielkodworski.

Dobrzyński Walenty gener. z Teresą Florkowską 17. lut. 1765[5]).

Drewicz Jerzy Jan magn., pułkownik wojska rosyjskiego carowej Katarzyny II., z Zofią Elżbietą von Lorman 4. kwiet. 1771. Św. Fryderyk Ebselwicz, podpułkownik rosyjskiego wojska, komendant Krakowa[6]), Wilhelm Drewicz, rotmistrz holenderskiego wojska, Fryderyk hrabia Melini i baron Unger. Ben. Leonard Kiełczewski, archipresbyter.

Dzianotty Franciszek nob. z Barbarą Bartschówną 30. kwiet. 1759.

Dzierzgowski Józef gener. z Antoniną z Sroczyńskich Koturlińską wdową 17. lipca 1758[7]). Św. Józef Sroczyński, subdelegat grodzki sandecki, i Adam de Mogilnica Ubysz.

Dziezwieński Stanisław gener., notaryusz apostolski, z Franciszką Paszkowską 21. czerw. 1766. Św. Wojciech Paszkowski i Dominik Bełchacki.

Dukiet Wojciech gener. z Teresą Zygiertówną 18. listop. 1764. Św. Jan Krzyżanowski i Józef Piątkowski.

Dukiet Wojciech nob. z Elżbietą Nowakowską 27. stycz. 1771. Św. Franciszek Orlikowski i Franciszek Zakluczyński, obywatele krakow.

Dychowski Idzi gener. z Zofią Żyromską 15. stycz. 1766.

(C. d. n.). *Ks. Jan Sygański T. J. (Kraków).*

---

[1]) In Ecclesia Smardzoviensi.
[2]) In Ecclesia S. Annae (kościół akademicki w Krakowie).
[3]) In Ecclesia Patrum Scholarum Piarum.
[4]) In Ecclesia S. Catharinae Patrum Eremitarum S. Augustini, ex dispensatione et super tempore.
[5]) In Ecclesia S. Casimiri Patrum Reformatorum.
[6]) W czasie konfederacyi barskiej, wojska rosyjskie zajęły Kraków i stały w nim załogą na zamku.
[7]) In Ecclesia S. Tomae Patrum Carmelitarum.

Nakładem Tow. heraldycznego. Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, Lindego 4.